



### Pożar w Cerekwicy

Płonął młodzieżowy ośrodek wychowawczy

▶ s. 5

### Śmiertelny wypadek

Jedna osoba zginęła, dwie cudem uniknęły śmierci w kolejnym wypadku w Suchej

▶ s. 4



# GAZETA Jarocińska

Nr 35 (1142) 31 sierpnia 2012

ISSN 1230-851

Nr indexu 34382

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

**BADANIA  
KREĞOSŁUPA I STÓP  
NIESZKODLIWE  
BEZ BÓLU**

szczegóły na str. 10

# UMIERAJĄ W RYTMIE DISCO

Kilka metrów od jarocińskiego szpitala działa dyskoteka. W każdy weekend głośna muzyka wdziera się do szpitalnych sal. - *Wieczorem przywieźli panią z udarem. Konata w łomocie i dzikim wrzasku podsycanym przez disc jockeya - mówi zbulwersowana kobieta.*

CZY PACJENCI MUSZĄ CHOROWAĆ W HAŁASIE? ▶ s. 8 i 9

## ▶ JARACZEWO

OLGA KACZMAREK WRACA NA SEKRETARZA I ZAWIESZA FIRME

▶ s. 6

## ▶ OŚWIATA

**Dodatek edukacyjny**

WOLNE MIEJSCA NA STUDIACH; STYPENDIA; JAK RADZIĆ SOBIE ZE SZKOLNYM STRESEM?

## ▶ ZDROWIE

ROZBUDOWA SZPITALA NIEZGODNA Z PROJEKTEM?

▶ s. 10

## ▶ KONCERT

**Artyści dla dzieci**

FUNDACJA „OGRÓD MARZEŃ” BĘDZIE ZBIERAĆ PIENIĄDZE NA REHABILITACJĘ DZIECI

▶ s. 6

## ▶ POWIAT

RADNI O NACISKACH, PRYWACIE, HAKACH I NIELEGALNEJ BUDOWIE

▶ s. 3

## Kasa, misiu, kasa

Radni jarocińskiej rady miejskiej (nie wszyscy) dali w poniedziałek specjalny pokaz. Jego bezpośrednimi adresatami byli dwaj młodzi ludzie z liceum ogólnokształcącego, którzy przyszli z propozycją utworzenia młodzieżowej rady miejskiej. Dzięki temu, że było to coś na kształt wysłuchania publicznego, występy radnych obserwować mogli także wszyscy inni zgromadzeni w sali sesyjnej. Pokaz, o którym mówię sprowadzał się, w moim przekonaniu, do jednego: zniechęcić młodych do całego przedsięwzięcia. Wynajdowanie trudności, powątpiewanie w intencje, czarnowidztwo, że się nie uda... Aż przykro to pisać.

Oto przychodzą młodzi, pełni nadziei na pomoc i zrozumienie ze strony starszych i zamiast od razu usłyszeć: pomożemy wam, są raczeni marnymi wywodami. Nie padł ani jeden głos zachwyty, że nie wszystkim młodym wszystko wisi, że chcą się angażować itd. Aż serce boli.

Możliwe jest jeszcze to, że ci, którzy zasiadają obecnie w radzie boją się ataku młodych i tego, że już niedługo zostaną wykołegowani i pozbawieni pieniędzy związanych z wykonywaniem mandatu radnego. Ale to by znaczyło, że prawdziwych społeczników już



**PIOTR PIOTROWICZ**  
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

nie ma, a obowiązuje jedynie znana maksyma trenera Wójcika „kasa, misiu, kasa”.

Dopiero kiedy niczym pieniącz sejmowy ryknąłem, że to, co robią radni jest oburzające i trzeba młodym pomóc, troszkę zmienił się ton wypowiedzi, a burmistrz zadeklarował pomoc.

Nie chcę snuć teorii spiskowych, ale już kiedyś powołano radę młodzieżową, którą jeden z czołowych manipulatorów w gminie próbował ręcznie sterować i używać jej w swej polityczce lokalnej. Niczym w tej prawdziwej radzie miejskiej. Efekt był do przewidzenia - młodzi przestali takie przedsięwzięcie traktować poważnie. Mówiąc po młodzieżowemu - olali to.

Żeby dziś było poważnie, trzeba młodym pomóc jak najszybciej opracować właściwe dokumenty, dać zgodę na demokratyczne wybory do młodzieżowej rady, wreszcie wyposażać młodych radnych w możliwość decydowania o prawdziwych pieniądzach. Tak, tak, można to zrobić w ten sposób, że dostaną do rozdysponowania na przykład sto tysięcy złotych, a rada miejska ten uchwalony przez młodzieżowców wydatek bez zmian wprowadzi do budżetu. To byłaby prawdziwa edukacja w demokracji lokalnej.

czyli  
najpopularniejsze  
newsy  
w ostatnim  
tygodniu na  
www.jarocinska.pl



1. Wypadek.  
Jedna osoba nie żyje  
[AKTUALIZACJA]
2. Pożar w Młodzieżowym  
Ośrodku Wychowawczym  
w Cerekwicy
3. Będzie wniosek  
o odwołanie starosty
4. Ziemia Jarocińska  
za Mikołajem  
Szymczakiem
5. Burza przerwała gminne  
dożynki [WIDEO]

### INTERNAUCI KOMENTUJĄ

#### Wypadek. Jedna osoba nie żyje

**Kaziuk:** To feralne miejsce bez należytego oznakowania! Jadąc od str Pleszewa ma się wrażenie ciągłości jezdni, czujność jest uśpiona. Wypadek za wypadkiem. Przydało by się żółte pulsujące światło przed skrzyżowaniem **kierowca:** częściowo zgadzam się z Kaziuk że jadąc od pleszewa wydaje się ciągłość jezdni... ale z drugiej strony sa pulsujące i świeące znaki stop! tam to chyba tylko rondo pozostaje zrobić

**xxx:** tylko że kierowca jechał od Dobieszczycy tak jest duży znak STOP i pulsujące żółte światło ktrego nie da się nie zauważyć

**asia:** Zgadzam się z przedmówcami ale osobiście uważam że muuldy spowalniające też dużo by tam pomogły od strony Kotlina jak i od Dobieszczycy

**asiunia91:** Tam już nic nie pomoże tylko trzeba jeździć z rozsądkiem, bo już nie raz byłem świadkiem jak na tym skrzyżowaniu jadąc od strony kotlina jeżdżą samochody i nawet nie zwalniają żeby ustąpić pierwszeństwa tylko przelatują krzyżówkę tak jak by stał tam znak z pierwszeństwem. To wcale się nie dziwie, że jest tam tyle wypadków. A w dodatku giną osoby, które nie są winne.

**KM:** W tym miejsc wypadki powodują tylko i wyłącznie osoby z daleka. Wszyscy z okolic znają to miejsce i wiedzą, że mają się zatrzymać. Już podczas sprzątnięcia drogi po ostatnim wypadku, który był pare miesięcy temu strażacy z OSP Dobieszczycza stwierdzili, że pozostaje tu tylko zrobić rondo. Można by jeszcze zrobić sygnalizację świetlną. (...) Więc na co wy wszyscy jeszcze czekacie?! Zginęło tu już tyle ludzi! A po paru wypadkach śmiertelnych postawiono tylko DWA znaki `migające`, których i tak podczas zachodu słońca nie widać! Po prostu brawo za inteligencję! -.-

**Pyrek:** Wystarczy ustawić 100 metrów przed znakiem „STOP” sygnalizację świetlną „na czujkę”(taką jaka jest kilka kilometrów wcześniej jadąc od Jarocina), która z automatu zapala dla zbliżającego się samochodu czerwone światło, niezależnie czy w pobliżu znajduje się inny pojazd czy też pieszy. Czerwone światło wymusza z daleka zwolnienie. Dopiero jak się zwolni prawie do prędkości równej zeru, zapala się wtedy zielone światło. Taka „prewencyjna sygnalizacja” wymusi większą uwagę na ustawiony kawałek dalej oświetlony znak STOP. Proste rozwiązania okazują się zazwyczaj najskuteczniejsze...

**m.:** Straszny wypadek to był, okropny huk było słychać jak te auta się zderzyły. Ilu jeszcze ludzi musi tam zginąć, żeby w końcu zrobili rondo! Podobnie było w Gizatkach, też były wypadki śmiertelne na skrzyżowaniu aż w końcu zrobili rondo i jest bezpiecznie. W Suchej takie rozwiązanie było by najlepsze.

Zachowano oryginalną pisownię

► Więcej o wypadku w Suchej  
na str. 4

### SONDA

#### Nie daliby pieniędzy na wybory

Dwa tygodnie temu w „Gazecie” pisaliśmy o tym, kto wpłacał pieniądze na kampanię wyborczą na burmistrza Jarocina. Dlatego w sondzie na jarocinska.pl zapytaliśmy naszych internautów, czy byliby skłonni wesprzeć finansowo swojego kandydata. Prawie 85% odpowiedziało, że nie, a tylko niecałe 12% miało przeciwne zdanie. Oddano 515 głosów.

CZY DAŁBYŚ/DAŁABYŚ  
PIENIĄDZE NA  
KAMPANIĘ WYBORCZĄ?

Nie **84,1%**

Tak **11,7%**

(kg) Nie wiem **4,2%**

### SONDA

#### Niebezpieczna ścieżka rowerowa

Kończy się budowa ścieżki rowerowej z Jarocina do Mieszkowa za prawie 3,5 mln zł. Na wysokości Wólcerka przecina ona krajową „11”. Na środku drogi powstała więc wyspa,

która ma pomóc przekroczyć jezdnię. Wielu zwraca uwagę, że jest ona za mała i ledwo mieści średniej wielkości rower. Czy to bezpieczne?

Zdaniem internautów na jarocin-

ska.pl - nie. Tak uznało prawie 80% głosujących w naszej sondzie. Blisko 20% uważało inaczej. Oddano 518 głosów.

(kg)

Czy uważasz, że  
ścieżka rowerowa  
przecinająca  
drogę krajową jest  
bezpieczna?



Nie  
**78,4%**

Tak  
**17,4%**

Nie wiem  
**4,2%**

▶ WŁADZA CHCE ODWOŁAĆ WŁADZĘ

# Trzecia wojna powiatowa



Czterech radnych klubu Ziemi Jarocińskiej tłumaczyło na konferencji prasowej powody, dla których chcą przejąć władzę w powiecie

Z jednej strony naciski, szukanie haków, prywatna i pranie brudów. Z drugiej poważne zarzuty dotyczące nieprawidłowości przy zakupie biurowca w Kotlinie oraz zaniedbania i błędy przy rozbudowie szpitala. O tym wszystkim mówili na konferencji prasowej radni powiatowi z klubu Ziemia Jarocińska. Ci sami, którzy zapowiedzieli i konsekwentnie podtrzymują zamiar złożenia wniosku o dymisję starosty Mikołaja Szymczaka oraz całego zarządu powiatu.

Jarosław Łukasiewicz, Jerzy Wolski, Maria Lisiecka i Jan Szczerbań przez trzy i pół godziny tłumaczyli dziennikarzom powody, dla których chcą odwołać Szymczaka i Musielaka. Próbowali też wyjaśnić, jak to się stało, że jako radni ugrupowania, które przez ostatnie dwa lata rządziło w powiecie, nie mieli żadnej kontroli nad poczynaniami swoich kolegów z zarządu. Nie dość tego, nawet niektórzy członkowie zarządu twierdzą, że nie mieli pojęcia, co wyprawiają pozostali.

To już trzeci raz w historii samorządu powiatowego, kiedy rządząca Ziemia Jarocińska w połowie kadencji zmienia układ władzy. Poprzednio zdarzyło się tak, kiedy starostą był Sławomir Wąsiewski. Podobne działania miały też miejsce za rządów Stanisława Martuzalskiego.

## Kotlin: Chcieli kupić samowolę budowlaną

Jednym z zarzutów wobec starosty Mikołaja Szymczaka są niejasności i działanie na własną rękę przy zakupie biurowca w Kotlinie na potrzeby Domu Pomocy Społecznej. Jerzy Wolski twierdzi, że radni ZJ po wydaniu decyzji o zwrocie nieruchomości w Zakrzewie domagali się od starosty ekspertyzy prawnej, która wskazałaby, ile czasu ma powiat na rozwiązanie problemu i przeprowadzenie mieszkańek DPS-u. - *Nigdy takiej opinii nie dostaliśmy. Za to nagle wypłynęła sprawa Kotliny. Byliśmy zszokowani* - tłumaczy Jerzy Wolski. Nie podjęli jednak żadnych działań. Zdaniem Jarosława Łukasiewicza wszystko później potoczyło się szybko. - *Przed głosowaniem nad kupnem Kotliny opinia domagała się dwóch tygodni czasu na zapoznanie się z dokumentacją. Takiego czasu nie dostała. Przyznajemy, że uchwała w tej sprawie przyjęta została głosami ZJ. Tłumaczono nam, że sprawa jest niecierpiąca zwłoki - że, jeśli nic nie zrobimy, mieszkańki trzeba będzie umieścić w różnych placówkach w kraju, a gmina Jarocin będzie płaciła za ich pobyt* - twierdzi Łukasiewicz. - *Okazało się, że starosta nie miał co pokazać opozycji, bo żadnych dokumentów nie było* - dodaje Wolski. Za chwilę podaje też inne fakty dotyczące Kotliny. - *Okazało się, że wszystkie prace prowadzone w biurowcu w Kotlinie przez spółkę z Rawicza były prowadzone nielegalnie - bez pozwolenia na budowę. Dopiero starosta Szymczak, chcąc to kupić, zalegalizował budowę* - poinformował Jerzy Wolski. - *Resztę dokumentów dotyczących transakcji zakupu powiatowi prawnicy tworzyli w momencie, kiedy ponownie zwróciła się o nie opozycja. Nam ręce opadły. To był ostatni kredyt zaufania do starosty i on właśnie wtedy został wyzerpany* - dodaje.

Powiatowi radni ZJ twierdzą, że domagali się informacji od starosty i zobowiązali go do wynegocjowania najniższej ceny. - *Nie raz dochodziło do ostrej wymiany zdań. Starosta uspokajał. Obiecywał, że wszystko nam przedstawi. Potem okazało się, że nic nie wiedzieliśmy o umowie przedwstępnej. O tej ostatecznej też dowiedzieliśmy się w ostatnim momencie. Cena również jest nie do przyjęcia. Tym bardziej, że starosta wiedząc, że budowa była prowadzona nielegalnie, mógł zupełnie inaczej poprowadzić negocjacje* - argumentuje Jerzy Wolski.

Jan Szczerbań, członek zarządu powiatu podpisany pod protokołami z negocjacji przyznaje, że był za kupnem biurowca w Kotlinie. - *Jeśli powiedziano mi, że mieszkańki w krótkim czasie stracą swój dotychczasowy dom i że je rozdzieli, to wiedziałem, że trzeba zrobić wszystko, żeby temu zapobiec. Ja wierzyłem staroście. To, co teraz wyszło, świadczy, że było inaczej* - twierdzi Szczerbań.

W tej sytuacji radni ZJ chcą starać się o środki zewnętrzne na adaptację biurowca w Kotlinie. Zapowiadają opracowanie dokładnych ekspertyz dotyczących między innymi kosztów eksploatacji budynku i rewitalizacji parku. Poza tym zapowiadają powrót do rozmów z rodziną Draheimów.

## Szpital: Włos się jeży na głowie

Drugi poważny zarzut radnych ZJ wobec starosty i etatowego członka zarządu Przemysława Musielaka to brak kontroli nad sytuacją w jarocińskim szpitalu. Ich zdaniem odpowiedzialny za zaistniałą sytuację z ramienia powiatu jest przede wszystkim Musielak. - *Kiedy obejmowaliśmy władzę, zapowiadaliśmy, że zarząd będzie trzyosobowy. Nie udało się. Weszliśmy w koalicję z PiS-em. W składzie zarządu znalazł się wicestarosta Drzazga. W takim układzie - tak trzeba sobie to dzisiaj uczciwie powiedzieć - kolega Przemek nie miałby pracy. Nie chcieliśmy go krzywdzić* - przyznaje Jerzy Wolski. - *Utworzone zostało stanowisko etatowego członka zarządu. Ale warunek od początku był jasny - ma się zająć szpitalem. Domagaliśmy się też od niego dokonania zmiany na stanowisku prezesa szpitala. Przez cały czas byliśmy karmieni przez pana Musielaka informacjami, że wszystko jest dobrze. Starosta to potwierdzał* - twierdzi Wolski. Jego zdaniem, kiedy radni sami podjęli się próby zmiany prezesa szpitala, została ona zablokowana przez Szymczaka i Musielaka. Jan Szczerbań przyznaje, że w wyniku manipulacji został odsunięty od ważnych decyzji podejmowanych w sprawie szpitala. - *Było takie pismo, które podpisaliśmy z kolegą Kuzdzałem, że delegujemy tych dwóch panów do decydowania. Dlaczego ja to podpisałem? Tłumaczono nam, że są czasem sprawy wymagające natychmiastowej decyzji czy podpisu. A wiadomo, my nie pracujemy w starostwie, na co dzień nas tam nie ma. I w ten sposób zostaliśmy wyeliminowani, bo ten dokument wykorzystano przeciwko nam. I to jest koalicja?* - pyta oburzony członek zarządu. Jan Szczerbań twierdzi, że już wtedy - razem z Zbigniewem Kuzdzałem, zagrozili, że opuszczą koalicję.

Zdaniem Jarosława Łukasiewicza o sprawy

Robert Kaźmierczak przesłał na adres GJ obszerne oświadczenie, w którym działania Jarosława Łukasiewicza i Jerzego Wolskiego nazywa intrygą zmierzającą do uzyskania dobrych posad samorządowych. Prezes stowarzyszenia Ziemia Jarocińska uznaje za niewiarygodne zarzuty stawiane staroście przez byłych zwolenników jego działania, ale w oświadczeniu nie odnosi się do najważniejszych zarzutów stawianych Mikołajowi Szymczakowi.

Najpierw powiatowy klub Ziemi Jarocińskiej zagłosował za dymisją starosty Mikołaja Szymczaka. Potem spotkali się członkowie stowarzyszenia Ziemia Jarocińska na nadzwyczajnym walnym zebraniu i przegłosowali wotum zaufania dla Szymczaka i etatowego członka zarządu powiatu Przemysława Musielaka. W odpowiedzi powiatowi radni z klubu ZJ zwołali konferencję prasową i zapowiedzieli wniosek o odwołanie starosty i zarządu powiatu. Tak wyglądały wydarzenia ostatniego tygodnia. W tym, który się właśnie rozpoczął przewidziana jest sesja rady powiatu, na której „roztamowcy” - jak ich nazywają w kręgach związanych z ZJ - mają złożyć wniosek o odwołanie Szymczaka. Po sesji obrady wznowi też walne zgromadzenie stowarzyszenia ZJ.

Na zebraniu powiatowego klubu radnych Ziemi Jarocińskiej w tajnym głosowaniu 7 na 9 radnych opowiedziało się za dymisją starosty Mikołaja Szymczaka i całego zarządu powiatu.

Na tym samym zebraniu w głosowaniu jawnym wszyscy radni poparli kandydaturę Jarosława Łukasiewicza na nowego starostę (Jarosław Łukasiewicz wstrzymał się od głosu).

### ▶ Proponowany skład zarządu powiatu:

Jarosław Łukasiewicz - starosta  
Miroslaw Drzazga - wicestarosta  
Jerzy Wolski - etatowy członek zarządu  
Jan Szczerbań - członek zarządu  
Zbigniew Kuzdzał - członek zarządu

### ▶ Dotychczasowy skład zarządu powiatu:

Mikołaj Szymczak - starosta  
Miroslaw Drzazga - wicestarosta  
Przemysław Musielak - etatowy członek zarządu  
Jan Szczerbań - członek zarządu  
Zbigniew Kuzdzał - członek zarządu

- *Wszystko zależy od Jarka (Łukasiewicza - przyp. red.), jeśli chce mnie jako członka zarządu powiatu, podejmę się tego zadania.* (Jerzy Wolski)

- *Nie wyobrażam sobie pracy starosty bez Jurka (Wolskiego - przyp. red.) pójdą do zarządu powiatu.* (Jarosław Łukasiewicz)

- *To co nam zrobiono na walnym zebraniu członków ZJ to zwykłe draństwo i lincz. Nie dano nam się wytłumaczyć. Spotkanie wyglądało jak show telewizyjne w reżyserii świetnego intryganta - Roberta Kaźmierczaka.* (Jerzy Wolski)

- *Robert Kaźmierczak twierdzi, że powodem rozpadu koalicji w powiecie jest moje żądanie stanowiska dyrektora finansowego szpitala. To bzdura. Dużo mógłbym stracić. Jednak w kryzysowej sytuacji dla szpitala, chciałem - przez okres trzech miesięcy, podjąć się tego zadania. Teraz wykorzystuje się to przeciwko mnie.* (Jerzy Wolski)

- *Nigdy by nam do głowy nie przyszło, że o dwie osoby, które się nie sprawdziły, będzie taka wojna.* (Jarosław Łukasiewicz)

dotyczące szpitala najczęściej pytała radna Maria Lisiecka. - *Najczęściej mówiła: „Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle”.* Sama Lisiecka dodaje: - *Chciałam wiedzieć, dlaczego dzieją się pewne rzeczy - zalanie szpitala, niedostosowanie pomieszczenia do tomografu. Przecież, żeby ustawić to urządzenie, wykopywano dziurę w ziemi, bo wszystko wymagało przebudowy. Widziałam to, ale zawsze mnie uspakajano i mówiono, że wszystko jest dobrze* - mówi Lisiecka.

Radni zwracają uwagę na niezgodności rozbudowy szpitala z projektem. Na opóźnienia w realizacji inwestycji, braku w dokumentacji i źle skonstruowane umowy. Zdaniem Jerzego Wolskiego te problemy mogą skutkować niewykonaniem kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, który w części jest oparty na rozszerzonej ofercie rozbudowanego szpitala. - *W dalszej konsekwencji szpital nie będzie zdolny spłacać obligacji. A co to znaczy dla powiatu? To my będziemy je spłacać* - przewiduje radny klubu ZJ. Stanowczo zaprzecza jednak, że planowane są dalsze zmiany w kierownictwie szpitala. - *Przed wszystkim potrzebny jest spokój. Zwłaszcza w tej sytuacji nie powinno być więcej zmian* - deklaruje Wolski. Ale zapowiada wniosek do prokuratury zawiadamiający o możliwości popełnienia przestępstwa przez zarząd szpitala pod kierunkiem Tomasza Paczkowskiego.

## Piwa w powiecie naważyła Ziemia Jarocińska

Uczestnicy piątkowej konferencji prasowej przyznają, że piwa w powiecie naważyła Ziemia Jarocińska. - *I to piwo musi wypić Ziemia Jarocińska. Co prawda my nie mamy w tym dużego udziału, ale jesteśmy za to odpowiedzialni. Nasi koledzy, których powołaliśmy na ważne stanowiska, nie sprawdzili się, ale my chcemy to naprawić* - deklarują radni.

Otwarcie mówią o naciskach, które wywierali na nich w ostatnim czasie członkowie władz stowarzyszenia Ziemia Jarocińska. - *Manipulacje Roberta Kaźmierczaka przechodziły wszelkie wyobrażenia* - stwierdza Jerzy Wolski. - *Szukanie haków - dzwonienie po moich kolegach i pytanie o moje dochody. Wszystko po to, żeby nas złamać. To pokazuje mechanizm, jaki panuje teraz w ZJ. Widać wyraźnie kryzys przywództwa w stowarzyszeniu* - diagnozuje Wolski.

Jarosław Łukasiewicz podkreśla, że nie chciałby oceniać członków ZJ, którzy zagłosowali za wotum zaufania dla Mikołaja Szymczaka i Przemysława Musielaka. - *Chciałbym zwrócić uwagę na to, że na dziewięć osób, które tu co dzień współpracują ze starostą i stanowią jego zaplecze, siedem głosuje, że powinien podać się do dymisji. To świadczy o relacjach, jakie w tej chwili panują między starostą a jego radnymi* - uważa Łukasiewicz. - *A nie było to łatwe głosowanie, bo wcześniej do tych radnych jeździły prawdziwe pielgrzymki - jeździł starosta, Robert Kaźmierczak. Byli nagabywani, tłumaczono im, dzwoniono. I po tym wszystkim siedem osób mówi „nie” - my się nie damy zwariować* - relacjonuje przewodniczący rady powiatu.

▶ KOLEJNY WYPADEK W SUCHEJ

# Śmiertelne skrzyżowanie

▶ Jedna osoba nie żyje, dwie cudem uniknęły śmierci - to bilans wypadku, do którego doszło w środę w Suchej (gm. Żerków).

Wypadek wydarzył się po godz. 17.00 na drodze wojewódzkiej nr 443. - Sprawca, 27-letni mieszkaniec Gorzowa Wielkopolskiego, jadąc drogą w kierunku Kotlina, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu od strony Jarocina pojazdowi mercedes sprinter, którym podróżowało dwóch mieszkańców War-

szawianki (pow. piaseczyński - przyp. red.) w wieku 36 i 38 lat - tłumaczy Agnieszka Zaworska, rzeczniczka jarocińskiej policji. Siła uderzenia była tak duża, że oba pojazdy wyrzuciło z drogi na pobliską łąkę. Dostawczy mercedes zatrzymał się na dachu, a jego kabina uległa całkowitemu

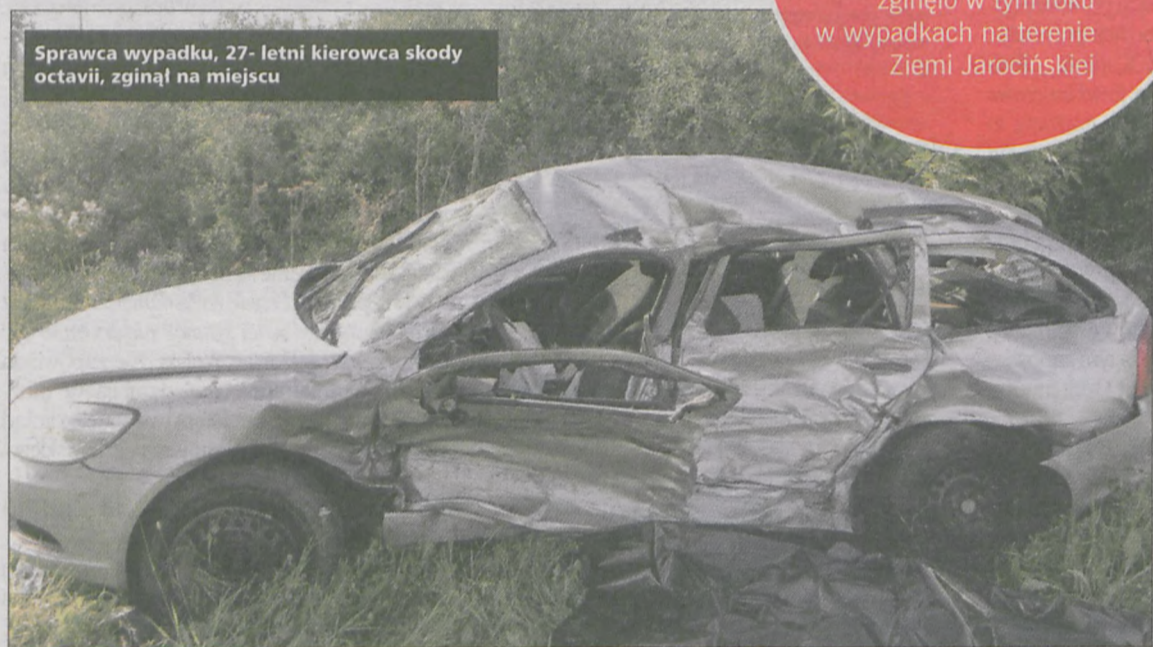
zniszczeniu. Obaj pasażerowie cudem przeżyli i z niegroźnymi potłuczeniami ciała trafili do szpitala w Jarocinie. Kierujący skodą octavią zginął na miejscu.

W wyniku zdarzenia droga była zablokowana przez 2 godziny.

(kg)



Jadący dostawczym mercedesem sprinterem cudem przeżyli



Sprawca wypadku, 27-letni kierowca skody octavii, zginął na miejscu

# 8

## OSÓB

zginęło w tym roku w wypadkach na terenie Ziemi Jarocińskiej

## FERALNE SKRZYŻOWANIE



Trzy osoby ucierpiały w zderzeniu samochodu hyundai z ciężarowym mercedesem. - Jechałem od Jarocina, a osobówką wyjechał z drogi podporządkowanej. Nie miałem szans na zahamowanie - opowiadał kierowca tira. Mercedes z naczepą przewrócił się do góry kołami. Do szpitala trafiły trzy osoby, w tym dziecko podróżujące autem osobowym.



46-latek nie przeżył zderzenia dwóch ciężarówek. W jadące w kierunku Konina iveco uderzył daf, który wyjechał z drogi od strony Kotlina. Obie ciężarówki przewróciły się, a elementy rozbitych pojazdów były porzucane w promieniu kilkudziesięciu metrów. W marcu 2012 r. 54-letni Tadeusz W. z okolic Siedlec został skazany na rok i 8 miesięcy więzienia w zawieszaniu na 3 lata za nieumyślne spowodowanie śmiertelnego wypadku.

Kobieta trafiła do szpitala po tym, jak zderzyły się dwa auta osobowe - toyota corolla i peugeot. - Kiedy służby ratunkowe przybyły na miejsce zdarzenia, podróżujący pojazdami znajdowali się poza nimi - informował Grzegorz Snela, dyżurny operacyjny Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.



## WIEŚCI KRYMINALNE

### Jechali pijani

▶ Karol S., mieszkaniec gminy Jarocin, został skontrolowany przez policję w środę 22 sierpnia o godz. 9.30 w Jarocinie. Mężczyzna kierował volkswagenem w stanie nietrzeźwości. Miał 0,55 promila alkoholu.

▶ Tego samego dnia o godz. 18.45 w Suchej Mariusz S. z gminy Żerków pijany kierował seatem toledo. Nadmuchał 2,84 promila.

▶ W sobotę 25 sierpnia o godz. 21.55 w Żerkowie na ul. Jarocińskiej zatrzymany został kierowca opla Piotr P. Mieszkaniec gminy Żerków miał 0,38 promila.

### Rowerzysta z promilami

▶ W sobotę 25 sierpnia o godz. 23.30 w Aleksandrowie średzka po-

licja zatrzymała pijanego rowerzystę. Kazimierz K. z gminy Nowe Miasto miał w swoim organizmie 2,12 promila alkoholu.

### Kierował, choć miał zakaz

▶ Radosław S. z gminy Jarocin został zatrzymany przez policję 25 sierpnia w Ludwinowie (gm. Żerków). Mężczyzna kierował oplem kadetem, mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sprawa zostanie skierowana do sądu.

### Nie zamknęła drzwi, złodziej ukradł telefon i pieniądze

▶ Mieszkanca ul. Dożynkowej w Jarocinie padła w niedzielę 19 sierpnia ofiarą złodzieja. - Nieznana osoba wykorzystała to, że właścicielka mieszkania wyszła z niego na chwilę, nie zamykając go - informuje Agnieszka Zaworska, rzeczniczka jarocińskiej policji. Złodziej ukradł telefon komórkowy i pieniądze.

## Więzienie za skręta

Trzy osoby, w tym dwie niepełnoletnie, zatrzymała w ubiegłym tygodniu jarocińska policja za posiadanie środków odurzających.

Na paleniu skręta w piątek wieczorem funkcjonariusze przyłapali 21-letnią mieszkankę Krotoszy-

na na ul. Kościuszki w Jarocinie. - Sprawę skierowano do sądu. Kobięcie grozi do 3 lat pozbawienia wolności - mówi rzeczniczka policji Agnieszka Zaworska.

Dzień później na os. T. Kościuszki policjanci zatrzymali 14-

i 16-latkę z gminy Jarocin. - Posiadali przy sobie środki odurzające w postaci suszu roślinnego - informuje Zaworska. Sprawa zostanie skierowana do Wydziału Rodzinnego i dla Nieletnich jarocińskiego sądu. (kg)

## Kradł w „Dziupli”, może posiedzieć 10 lat

Jarocińscy funkcjonariusze zatrzymali w ubiegłym tygodniu 49-letniego mieszkańca Jarocina, który w ciągu ostatniego miesiąca cztery razy włamywał się do restauracji „Dziupla”, kradnąc z niej papierosy, zapalniczki oraz piwo.

Sprawca zawsze działał tak samo - odgiął kraty, wybijał szybę w oknie i wchodził do środka. Został zatrzymany kilka godzin po ostatnim włamaniu. Gdy

wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty. - Kradzieże były drobne, ale tu doszło do kradzieży z włamaniem, więc wartość skradzionych przedmiotów nie ma znaczenia. Ten czyn jest zagrożony karą do 10 lat pozbawienia wolności - informuje Agnieszka Zaworska, rzeczniczka jarocińskiej policji. Sprawca przyznał się do winy. Mężczyzna był już wcześniej notowany przez policję i karany m.in. za kradzieże. (kg)

▶ PALIŁO SIĘ W MŁODZIEŻOWYM OŚRODKU WYCHOWAWCZYM W CERKWICY

# To nie dziewczyny wywołały pożar

▶ Na 50 tys. zł wstępnie oszacowano straty po pożarze w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Cerkwicy. Dyrektor placówki zaprzecza, że ogień wzniciły przebywające tam dziewczyny.



ZOBACZ FILM NA



jarocinska.pl

Z ogniem walczyły zastępy Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych

- Kiedy przyjechaliśmy, przez okna wydobywały się kłęby dymu. Na szczęście nie otworzyli okien, bo pożar rozprzestrzeniłby się jeszcze bardziej - tak opisuje zdarzenie jeden ze strażaków. Ogień pojawił się w sobotę około północy w jednym z pokoiów na pierwszym piętrze pałacu. Przed przybyciem służb ratowniczych z budynku ewakuowano 12 dziewcząt. Zadymienie było tak silne, że ratownicy musieli pracować w aparatach ochrony dróg oddechowych. Kiedy udało się opanować płomienie, strażacy wyrzucali z pierwszego piętra płonące meble. - Z uwagi na drewnianą konstrukcję stropu oraz tynków wykonanych na podbitce z trzciny, częściowo dokonano rozbiórki sufitu w celu sprawdzenia, czy ogień nie objął drewnianych belek stropowych - relacjonuje mł. bryg. Robert Kaczmarek, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Strażacy wstępnie oszacowali straty na 50 tys. zł, a wartość uratowanego mienia wyceniono na 1 mln 500 tys. zł. - Doszczętnie spłonął jeden pokój. W wyniku działań ratowniczych wyłączony jest z eksploatacji segment pomieszczeń jednej grupy wychowawczej, składającej się ze świetlicy, trzech pokoi, kuchni i łazienki. Działania ratownicze spowodowały zniszczenia na holu pałacu - mówi Marek Krzyżostaniak, dyrektor MOW-u.

Straż pożarna i policja podają, że przypuszczalną przyczyną pożaru były wady urządzeń elektrycznych. Nieoficjalnie mówi się, że na łóżku pozostawiono lampkę nocną, od której zajęła się pościel. Według innej wersji ogień miały wzniecić dziewczyny, które po konflikcie z wychowawcami zabarykadowały się w pokoju. - Absolutnie wykluczam taką możliwość. Nie wiem, kto rozprzestrzenił tego typu informacje. Nie ma żadnej atmosfery konfliktowej. Przyczyny są zupełnie obiektywne, leżące poza nami, jak i wychowankami - podkreśla dyrektor.

W akcji wzięło udział 8 zastępów straży pożarnej, policja, pogotowia energetyczne i gazowe. Nikt nie doznał obrażeń.

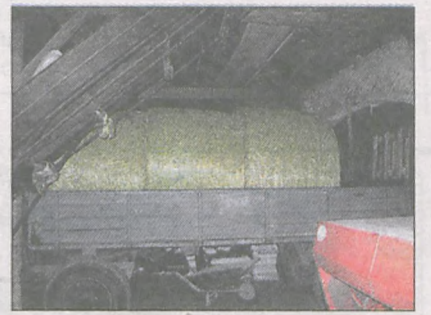
(era, kg)



Strażacy gasili pożar przy użyciu podnośnika



Tak wygląda wnętrze doszczętnie spalonego pokoju



## Ukradli 60 balotów słomy

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 53-letniemu mieszkańcowi gminy Jarocin, który w nocy z 17 na 18 sierpnia ukradł w Roszkówku 11 balotów słomy.

W sumie z pola skradziono 60 balotów słomy jęczmiennej. Na miejscu jarocińscy kryminalni zastali widoczne ślady kół. „Dalsze czynności, jakie wykonali w celu ujęcia złodzieja, doprowadziły ich do gospodarstwa 53-letniego mężczyzny. (...) W jego stodole funkcjonariusze znaleźli 11 balotów. Część z nich znajdowała się jeszcze na przyczepach” - czytamy na stronie internetowej Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Złodziej, który nie był wcześniej notowany, przyznał się do kradzieży znalezionej u niego słomy. Zeznał, że działał sam - za pomocą przymocowanego do ciągnika ładowacza tur wrzucał je na przyczepę i przewoził na swoją posesję.

Kto ukradł pozostałych 49 - wających ponad 220 kg - balotów? Tęgo jeszcze nie wiadomo. Policja informuje jedynie, że śledztwo wciąż trwa.

(kg)

## ▶ JAROCIN

### Płać kartą za parkowanie

Biuro Strefy Płatnego Parkowania w Jarocinie rozprawdza karty do parkometrów. Po ich doładowaniu (pierwsza kwota 50 zł, następnie dowolne wielokrotności 10 zł w przedziale od 10 do 100 zł) można płacić nimi za postój. „Nie trzeba wozić ani szukać bilonu, można sobie dokładnie określić potrzebny czas postoju (powyżej czasu podstawowego czyli 0,5 godziny). Przykładając kartę do czytnika parkomat informuje nas, podając na wyświetlaczu, ile środków pieniężnych jest na karcie i czeka na podanie żądanego czasu postoju (określa się go w minutach)” - informuje BSPP. Po opłaceniu należy zatwierdzić ustawiony czas postoju. Parkometr wyświetli, do której godziny można parkować i po zaakceptowaniu poprosi o ponowne przyłożenie karty w celu pobrania opłaty. Wydrukowany bilet umieszczamy za szybą samochodu.

(nba)

## WYJAŚNIENIE

W poprzednim numerze „Gazety” opublikowaliśmy notatkę pt. „Z nożem na żonę i dzieci” o ataku pijanego mieszkańca Siedlemina na swoją rodzinę. Jak poinformowała nas ofiara zdarzenia, mężczyzna atakował swoją bratową i jej dzieci.

(kg)

## INFORMACJE

**BEZPŁATNY ANGIELSKI DLA WSZYSTKICH.** Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin zaprasza na bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego angielski123.pl. Adresowany jest do osób, które dopiero zaczynają uczyć się angielskiego lub znają jego podstawy. Każdy, kto przyjdzie do biblioteki, może korzystać z kursu samodzielnie. Jeżeli nigdy nie uczył się angielskiego - rozpoczyna naukę od początku, od pierwszego poziomu. Jeżeli zna podstawy - wybiera poziom trzeci lub czwarty - dla średniozaawansowanych. Zapisy trwają do końca sierpnia. Biblioteka zaprasza wszystkich chętnych, począwszy od młodzieży gimnazjalnej. Informacji udziela Iwona Antczak pod nr tel. (62) 747-23-46. (akf)

JARACZEWO ► JARACZEWO. OLGA KACZMAREK NIE ODESZŁA Z URZĘDU

## Zawiesiła firmę, by wrócić na stanowisko sekretarza gminy



3 miesiące w Urzędzie Miejskim w Jarocinie przepracował jako wolontariusz Tymoteusz Orszulak z Witaszyc. Odszedł, bo jak tłumaczą urzędnicy, skończyła się umowa. - *Zdobyłem pewne doświadczenie, teraz czas na wakacje* - mówi krótko Orszulak. Kiedy w kwietniu szef młodzieżowej przybudówki jarocińskiej Platformy Obywatelskiej zaczął przygodę z magistratem, burmistrz Stanisław Martuzalski (PO) tłumaczył: - *Życzylbym sobie, żeby było jak najwięcej młodych osób, które by chciały angażować się w życie społeczne.* I deklarował, że jeśli „będą możliwości” do urzędu zostaną przyjęci kolejni ochotnicy. Czy ktoś się zgłosił? - *Innych wolontariuszy w urzędzie nie ma* - wyjaśnia Katarzyna Chylińska z Biura Promocji Gminy Jarocin. (nba)

Olga Kaczmarek ze stanowiska sekretarza gminy zrezygnowała w październiku. Do końca roku miała szefować Referatowi promocji, współpracy i środków unijnych, a następnie odejść z urzędu, by zająć się prowadzeniem własnej działalności gospodarczej. Tak się jednak nie stało. - *Z dniem 13 sierpnia (poniedziałek - przyp. red.) powołałem na stanowisko sekretarza gminy panią Olę Kaczmarek* - poinformował na czwartkowej sesji wójt Jaraczewa Dariusz Strugała.

Co wpłynęło na zmianę stanowiska Olgi Kaczmarek? - *Widocznie przemyślała i zdecydowała się* - odpowiada wicewójt Stanisław Andrzejczak. Ogłoszono trzy konkursy na stanowisko sekretarza, jednak żaden nie wyłonił zwycięzcy. - *Jako szef zakładu dołożyłem wszelkich starań, żeby obsadzić stanowisko sekretarza jak najszybciej* - zapewnia Strugała i dodaje: - *Po rozmowie z panią*



**3.375 zł**

tyle zarabiała brutto Olga Kaczmarek jako kierowniczka Referatu promocji, współpracy i środków unijnych oraz zastępczyni kierownika USC. Teraz ma zarabiać ok. 4 tys. zł

*Kaczmarek uzgodniłem, że do końca kadencji zdecydowała się zostać sekretarzem, likwidując te rzeczy, które jej na to nie pozwalały, czyli zawiesiła swoją firmę. Potwierdza to sama zainteresowana. - Ustala przyczyna, dla której nie mogłam tej funkcji pełnić. Moja działalność (gospodarcza - przyp. red.) została zawieszona - tłumaczy Olga Kaczmarek. - Nie można powiedzieć, że to były usilne namowy wójta. To była rozmowa, w efekcie której podjęłam taką, a nie inną decyzję* - dodaje.

Olga Kaczmarek nadal będzie kierowniczką Referatu promocji, współpracy i środków unijnych. Od 1 września przestanie jednak zastępować kierownika USC. - *Wszystko wróciło do stanu sprzed odwołania* - podsumowuje Strugała i zapewnia, że wynagrodzenie Olgi Kaczmarek pozostanie takie, jakie miała, gdy poprzednio była sekretarzem gminy. (kg)

JAROCIN ► ZAGRAJĄ I ZAŚPIEWAJĄ, BY POMÓC DZIECIOM

# Wyjątkowy koncert

► Zjeżdżają z całej Polski, by zaśpiewać i pomóc niepełnosprawnym dzieciom. Koncert „Masz Przyjaciela” - Jarocińscy Artyści Dzieciom będzie z pewnością wydarzeniem niezwykłym.

Jarocińscy artyści przygotowali na ten koncert same przeboje. W ostatni piątek wakacji, 31 sierpnia na FREE.WOLNEJ POLANIE w jarocińskim parku zagrają zespoły specjalnie reaktywowane na ten jedyny koncert. Wystąpią: „Ladys Birds”, Kwintet Pin.set., Kwartet Fakt oraz News Group. Artystom towarzyszyć będzie zespół pod dyrekcją Bartosza Kurzawy, a koncert poprowadzą Arek Namysłowski i Mariola Grzelak. W czasie koncertu wolontariusze Fundacji „Ogród Marzeń” będą zbierać pieniądze na leczenie i rehabilitację dzieci z naszego terenu. Szczególnie potrzebne jest wsparcie finansowe turnusów rehabilitacyjnych, które od kilku miesięcy organizuje fundacja w Jarocinie. - *Bardzo zależy nam na tym, by nasze dzieci mogły korzystać z rehabilitacji tu na miejscu. Tym bardziej,*

*że jest ona prowadzona na bardzo wysokim poziomie. Niestety, kończą nam się już pieniądze, które do tej pory zebraliśmy i potrzebujemy dodatkowego wsparcia. Liczymy na hojność Jarociniaków, którzy na pewno będą się świetnie bawić na koncercie* - mówi Beata Frąckowiak-Piotrowicz, prezes fundacji.

Próby do niezwykłego wydarzenia już trwają. Na pomysł zorganizowania koncertu wpadła Beata Godniak, która przez wiele lat kształciła w JOK-u jarocińskich wokalistów. Spod jej skrzydeł wyszło wielu artystów. Niektórzy śpiewają już zawodowo i robią karierę. Beata Godniak jest reżyserem koncertu. Organizatorami są: Fundacja „Ogród Marzeń”, Jarociński Ośrodek Kultury i „Gazeta Jarocińska”. Sponsorem został SKOK „Jaworzno”.

Fundacja „Ogród Marzeń” będzie zbierać pieniądze na rehabilitację również podczas IX ŚWIĘTA SPÓŁDZIELCZOŚCI

**KWINTET „PIN.SET”**  
AGNIESZKA KOŚCIAŃSKA, SZELEJEWSKA, JOANNA KOŚCIAŃSKA-REKTOR,  
ANNA RYCHEL-MICHALSKA, GRAZYNA PAWEŁKA

**KWARTET „FAKT”**  
MARTA KOŚCIAŃSKA, MARTYNA DRZEWIECKA, MAGDALENA JÓSKOWIAK,  
KATARZYNA GROCHOLSKA LEWANDOWSKA

**LADYS BIRDS**  
ANNA KARWACKA, AGNIESZKA LIZIK, MARTA MARCHWIĄK,  
ALICJA GABOR, ANNA WITASIK

**NEW GROUP**  
MARTYNA GOGOŁKIEWICZ, REMIGIUSZ JANIKOWSKI,  
EDYTA SZYMCIK, KARINA OWCZAREK, WERONIKA OLEŚKÓW

**KONFERANSJERZY:**  
ARKADIUSZ NAMYSŁOWSKI, MARIOLA GRZELAK

**ZESPÓŁ MUZYCZNY:**  
KIEROWNICTWO MUZYCZNE: BARTOSZ KLURZAWA  
BARTOSZ KLURZAWA - PIANO,  
MAREK KLURZAWA - PIANO  
MARCIN WOJTKOWIAK - GITARA BASOWA,  
SŁAWOMIR OWCZAREK - GITARA SOŁOWA  
MARCIN HERMAN - SKRZYPCY,  
JAKUB MARTUZALSKI - PERKUSJA

**SCENARIUSZ I REŻYSERIA**  
BEATA GODNIAK

**JAROCIŃSCY  
ARTYŚCI DZIECIOM  
KONCERT  
„Masz przyjaciela”**

Piątek, 31 SIERPNIA 2012, godz. 19.00  
FREE WOLNA POLANA W JAROCIŃSKIM PARKU

**W REPERTUARZE: TYLKO PRZEBOJE**

NA KONCERT ZAPRASZAJĄ

FUNDACJA OGRÓD MARZEN JAROCIN

GAZETA Jarocińska

SPONSOR  
SKOK Jaworzno



st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy jarocińskiej policji (w informacji prasowej)

„...dorosły wygląd nie zawsze jest oznaką pełnoletności.”

**10.311**

zł uzyskała gmina Nowe Miasto w ubiegłym roku z tytułu uczęszczania do przedszkola dzieci z innych gmin.

INFORMACJE

▶ POWIAT

# Kolejne miliony na Kotlin

Starosta Mikołaj Szymczak chce zainwestować 7 mln zł w adaptację biurowca w Kotlinie, który ma być nową siedzibą Domu Pomocy Społecznej. W przygotowaniu jest już dokumentacja projektowa. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie robót. Przypomnijmy, że nieruchomości została dwa miesiące temu kupiona za 5 mln zł.

Skąd starosta zamierza wziąć kolejne miliony na Kotlin? Jego zdaniem przede wszystkim z budżetu powiatu. - Nie ukrywam, że powiat ma możliwość sfinansowania adaptacji Kotliny na potrzeby DPS ze środków własnych zarezerwowanych w budżecie na inwestycje oraz

z pożyczki, ale chcemy najpierw podjąć próby pozyskania środków z zewnątrz - zapewnia Mikołaj Szymczak. - Adaptacja budynku w Kotlinie na potrzeby DPS zgodnie z wstępą kalkulacją może kosztować około 7 mln zł. Należy jednak pamiętać, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że koszt inwestycji w momencie rozstrzygnięcia przetargu może się znacznie zmniejszyć. Wskazują na to ostatnie lata, w których zaobserwowaliśmy, że inwestorzy przedstawiają cenę ofertową średnio mniejszą o 25% od wartości kosztorysowej inwestycji - uważa starosta i dodaje: - Finansowa realizacja tego zadania planowana jest na przełom lat 2013-2014.

Na początku lipca Mikołaj Szymczak i jego zastępca Mirosław Drzazga twierdzili: - Jeszcze w tym roku chcielibyśmy ogłosić przetarg na wykonanie robót, które miałyby się zakończyć w drugiej połowie roku 2013 - mówił starosta. - Chcielibyśmy, żeby następna wigilia dla wszystkich mieszkańek odbyła się już w nowej siedzibie - dodał Drzazga.

Zmiany w budżecie powiatu związane z wydatkami na biurowiec w Kotlinie prawdopodobnie już na najbliższej sesji rady powiatu - 30 sierpnia, zostaną przedstawione radnym do przegłosowania.

(ann)

▶ JAROCIN

## Dwa tysiące godzin dodatkowych zajęć

2 tysiące godzin dodatkowych zajęć czeka na dzieci ze szkół gminy Jarocin w ramach pomysłu, który uzyskał dofinansowanie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. - Projekt zakłada między innymi organizację dodatkowych zajęć dydaktyczno-wyrównawczych i pozalekcyjnych dla grup uczniów potrzebujących takiej pomocy oraz wyposażenie szkół w pomoce dydaktyczne - informuje Biuro Promocji Gminy Jarocin. - W przedsięwzięciu weźmie udział 269 uczniów klas I - III szkół nr 4 i nr 2 w Jarocinie, a także Szkoła Podstawowa w Golinie oraz w Witaszyczach. Samorząd uzyskał 100-procentowe dofinansowanie projektu wartego 200 tys. zł. Dokumentację do konkursu przygotowywał Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych. (nba)

## 2 tygodnie

wiceburmistrz Mikołaj Kostka potrzebował, by... wyznaczyć datę udostępnienia „Gazecie” pisma prezesa Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Chodzi o wyjaśnienia, jakie Tomasz Wawrocki złożył na ręce Mikołaja Kostki, po tym, jak prokuratura ustaliła, że działania prezesa JTBS przyniosły 60 tys. zł strat. Wiceburmistrz twierdził, że tłumaczenia szefa spółki dały podstawę władzom miasta, by nie zwracać się do rady nadzorczej JTBS o odwołanie Wawrockiego. - Po zapoznaniu się z obszernym uzasadnieniem tego postanowienia prokuratury, poprosiłem pana prezesa Wawrockiego o złożenie

szczegółowych wyjaśnień. Takie wyjaśnienia otrzymałem i mogę tę informację rozszerzyć o te wyjaśnienia - deklarował w końcu lipca wiceburmistrz. Informacji jednak nie otrzymaliśmy.

10 sierpnia „Gazeta” zwróciła się na piśmie do Urzędu Miejskiego w Jarocinie o przesłanie wyjaśnień prezesa. Odpowiedź otrzymaliśmy w piątek 24 sierpnia (maksymalny termin przewidziany przez ustawę o dostępie do informacji publicznej). „Po ustaleniach z panem wiceburmistrzem - zapraszam w środę (29 sierpnia) na godz. 10.00 do naszego wydziału, gdzie będzie Pan mógł się zapoznać z tymi dokumentami” - napisała Katarzyna Chilińska z Biura Promocji Gminy Jarocin. (nba)

## Krzyż na grobie burmistrza

Krzyż powstańczy zamontowano na grobie Edmunda Rogalskiego, ostatniego przedwojennego burmistrza Jarocina. - Odznaczenie wręczył burmistrz Stanisław Martuzalski wnukowi nieżyjącego wóldarza - Sławomirowi Rogalskiemu, który gościł tu na początku lipca - informuje Biuro Promocji Gminy. - Pamięt-

ka ta przyznana została jeszcze w 2010 r., ale wówczas nie udało się jej przekazać córce pana Edmunda - Teresie Stanisławskiej.

Krzyż zainstalował Andrzej Gogulski, historyk regionalista, który odnowił również napis na płycie nagrobnej samorządowca. (nba)



2 września 2012  
start godz. 16:00

Park Miejski  
- Free Wolna Polana  
w Jarocinie

**IX ŚWIĘTO  
SPÓŁDZIELCZOŚCI**

KONKURSY, GRY I ZABAWY  
DLA DZIECI

TURNIEJ STRZELECKI  
BRAC'TWA KURKOWEGO

wystąpią:  
**OLIVIA WIECZOREK**

SEKCJE ARTYSTYCZNE JOK

LAUREACI IV FESTIWALU PIOSENKI GIMNAZJALNEJ

gwiazdy wieczoru: **ZA ZU ZI**

**DAAB**

na zakończenie:

**ZABAWA POD CHMURKĄ**

ponadto:

- Dmuchana zjeżdżalnia, trampolina;
- Ogródki grillowe;
- Przejazdki po parku łazienkiem;
- Stoiska z artykułami i produktami Spółdzielni oraz z zabawkami, słodyczami itp.;
- Pokazy sprzętu wojskowego 16 Batalionu Budowy Lotnisk;
- Pokazy sprzętu Straży Pożarnej.

W razie niepogody impreza odbędzie się w Jarocińskim Ośrodku Kultury

2012  
International  
Year of  
**Cooperatives**  
Współpraca Rok Spółdzielczości

ORGANIZATORZY:

SPÓŁDZIELNIE ZIEMI JAROCIŃSKIEJ  
JAROCIŃSKI OŚRODEK KULTURY

SPONSORZY:



Marzec 2012. Izabela Skrzypek trafia na oddział wewnętrzny Szpitala Powiatowego w Jarocinie. Dyrektorka szkoły muzycznej musi zmierzyć się nie tylko z chorobą. Jak na ironię, w szpitalnym łóżku czeka na nią porcja... muzyki dyskotekowej zza okna. Sama woli ją nazywać „potwornym hałasem”. - *Oka nie można zmrużyć. Gdyby to było do 22.00, to można by to jakoś znieść. Ale to trwa do 3 - 4 nad ranem. To nie jest normalne, żeby coś takiego działo się obok szpitala, gdzie leżą ludzie chorzy - mówi wzburzona, mimo upływu czasu.*

Dyskoteka Activ powstała na gruzach klubu Brand przy ul. Śródmiejskiej w Jarocinie. Działa w piątki i soboty. W grudniu będzie miała trzecie urodziny. Na drugich - jak chwali się klub na stronie internetowej - lokal odwiedziło ponad 500 osób. Rezydentem jest Dj A`Deck. Na witrynie są zdjęcia z imprez, którym nierzadko towarzyszy striptiz czy pokazy cheependealsów. Można obejrzeć też filmy z dyskotek. Bywa, że klub pęka w szwach.

Piątek, 24 sierpnia. Po 21.00 na parking pod remizą stoją zaledwie dwa samochody. W ogródku piwnym przy wejściu siedzi kilku chłopaków. Zaczepiają nastolatki, które „chcą tylko zajrzeć”. Żeby usłyszeć, czy klub działa, trzeba podejść pod sam budynek. Tylko głucho basy wywołują drżenie starych okien w remizie. Poza tym nie ma żadnej muzyki, żadnego hałasu. Gdyby nie wielki neon, trudno byłoby się zorientować, że za ścianą jest dyskoteka.

Teren OSP i szpitala oddziela betonowy płot. W nocy szpitalny parking jest pusty. Światło na czujnik ruchu co chwila zapala się i gaśnie. Ciszę przerywają pielgrzymki młodzieży z torbami z McDonalda. Problem jest kilkanaście metrów dalej.

Izabela Skrzypek - *To nie jest normalne, żeby dyskoteka była za ścianą szpitala, gdzie leżą ludzie chorzy. Wszyscy odpowiadali - „my zgłaszaliśmy, pisaliśmy, mówiliśmy”. Efektu zero. W marcu można było jeszcze zamknąć okno. Teraz sobie po prostu nie wyobrażam.*

Katarzyna\* to przeżyła. Trafiła do szpitala w połowie sierpnia. Diagnoza - obustronne zapalenie płuc. Na dworze kilkadziesiąt stopni w cieniu. W szpitalu zaduch, nie ma klimatyzacji. W nocy jedynym ratunkiem są otwarte okna. - *Najgorzej było z soboty na niedzielę. W szpitalu są telewizory na monety, ale ta dyskoteka je zagłuszała. Cały czas słyhać było DJ-a, jakby ten człowiek był obok - opowiada. - To było straszne. Byłam w pokoju z panią, która miała migrenę i cały czas brała leki przeciwbólowe. Mnie następnego dnia chłopak przyniósł stopery, bo się nie dało wytrzymać. Dwudziestolatka najwyraźniej chce zapomnieć o tym, co przeżyła. Resztę dopowiada jej mama. - Wieczorem przywieźli panią z udarem, która na łóżku obok umierała. Kasia mówiła to nam roztrzęsiona, aż się popłakała. Ta pani konała w łóżku i dzikim wrzasku podsycanym przez discjockeya - mówi wyraźnie poruszona kobieta. - W takim miejscu jak szpital, człowiek powinien spokojnie dochodzić do zdrowia lub mieć szansę godnie umierać. Tutaj nie można.*

Tomasz Rymier kierownikiem jarocińskiego szpitala jest od kilku tygodni. Do Jarocina lekarz dojeżdża z Ostrowa Wlkp. W rozmowie z „Gazetą” nie ukrywa zaskoczenia. - *Ani żaden lekarz dyżurny mi tego nie zgłaszał, ani żaden pacjent - mówi pytany o problem zakłócania ciszy nocnej w szpitalu. - Nie wpłynęło do mnie żadne pismo czy ustna informacja. Nawet „przy kawy”. Jestem zaskoczony, bo pierwsze od pana o tym*

# Umierają w rytmie disco

► Kierownik szpitala nie słyszał. Były prezes słyszeć musiał. Pozalili się jakiś pacjent, doniósł ktoś z załogi. Ale prezesa już nie ma. Poprzedniego też. Do nowego szefa jeszcze nie dotarło. Pielęgniarki słyszą. Do czasu aż zamkną drzwi na korytarz. A pacjenci? Świadomi kupują stopery i zaciskają zęby. Obłożnie chorzy nie mają wyboru. Czasem to ostatnia rzecz, jaką słyszą.

**2** razy w ciągu ostatniego roku policja interweniowała w dyskotekę Activ

**40 decybeli**

to dopuszczalny przez prawo poziom hałasu przy szpitalu w godzinach nocnych

**72 decybele**

tyle wyniósł maksymalny hałas przy szpitalu w nocy z piątku na sobotę

słyszę, a w szpitalu pracuję już dwa lata i powiem szczerze, że mamy tutaj poważniejsze problemy. Kierownika tłumaczy jedna z pielęgniarek. - *Pan doktor nie wie, bo nie ma nocnych dyżurów, a jeśli to i tak w innym skrzydle. Poprzedni prezes wiedział i nic się nie działo. Dyskotekę najlepiej słyszeć na oddziale wewnętrznym oraz kardiologii. Oba zlokalizowane są w południowym bloku. Maria Pawlak-Koch, pielęgniarka oddziałowa, nazywa całą sprawę absurdem. - To było monitorowane, wszyscy o tym wiedzą, ale nic nie idzie wskórać. Ktoś, kto ma tę dyskotekę, musi mieć ogromną siłę przebicia - rozkłada ręce. - To nie tylko nasz oddział, inne części szpitala też cierpią. Tylko u nas to najbardziej przeszkadza, bo tu są leżący ludzie starzy, alkoholicy, z chorobami neurologicznymi - zlepek*

wszystkich chorych.

Jarocińscy urzędnicy twierdzą, że właściciel Activu ma wszystkie wymagane pozwolenia. O tym, żeby działalność powodowała jakiegokolwiek uciążliwości „nie słyszeli”. W ciągu ostatniego roku policja interweniowała w klubie dwa razy. - *Były zgłoszenia od pacjentów, że jest bardzo głośno, ale nie było to żadne zawiadomienie - tłumaczy sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik jarocińskiej policji. - Za każdym razem udawał się tam patrol i po rozmowie z właścicielem lokalu muzykę przyciszano.*

Poziom hałasu w środowisku (zobacz, co na to prawo) mogą pomierzyć oficjalnie sanepid i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. W ubiegły piątek, kilka godzin przed dyskoteką dzwonił na numer alar-

mowy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie. Kontroli nie będzie. - *Nie mamy takich urządzeń - wyrokuje kobieta w słuchawce. Okazuje się, że odpowiednie laboratoria w województwie są dwa. Najbliższe w Krotoszynie (zobacz wywiad). Nasza rozmówczyni radzi, by sprawę oficjalnie zgłosić do działu higieny pracy sanepidu, do kierownika Jacka Mosia. - Jeżeli było to dopuszczone do użytku, to podejrzewam, że wszystkie warunki na tamtą chwilę musiały zostać spełnione - tłumaczy. - Jeśli wpłynęłaby skarga, to jest szczerze postępowania itd. Ja obiektu nie znam. Delikatnie proponuje, by „po niedzieli” zadzwonić do kierownika, a najlepiej „wysłać pismo”.*

Activ najwyraźniej rozkręca się wprost proporcjonalnie do ciszy noc-

nej. Po 22.00 rytmiczne basy zaczyna być słychać na parking. Z każdym krokiem w głąb kompleksu mocniej. Na tyłach Szpitalnego Oddziału Ratunkowego człowiek ma wrażenie, że jest wewnątrz dyskoteki. - *Mnie tam nie przeszkadza, ale chorego na pewno może denerwować - przyznaje jeden z ratowników, który wyszedł na papierosa. DJ rozkręca imprezę. Sanitariusz pokazuje wentylatory w murze z czerwonej cegły. Jego zdaniem, to one są źródłem hałasu. Naszej rozmowie przysłuchuje się kobieta z rowerem. Jak się okazuje pracownica „rentgena”. - A gdzie się mają młodzi bawić? No co za ludzie robią tu kłopot? - pyta. - Dla mnie mogą grać. Nawet głośniej. Tylko, żeby się nie bili. Bo wie pan, jak oni się tu czasem trzaskają w nocy, to głowa mała.*





# Ja to rozumiem

► Rozmowa z DAMIANEM NOWAKIEM, właścicielem klubu Activ

Od pół roku do „Gazety” docierają sygnały, głównie od pacjentów szpitala, że dyskoteka w weekendy zakłóca ciszę nocną. Czy panu ktoś zwracał na to uwagę?

Nie. Latem staram się muzykę ściszać, bo rozumiem, że w szpitalu okna otwierają. Zimą osobiście byłem w szpitalu sprawdzić. Mam znajomych co leżeli na oddziale, a także ludzi tam pracujących, dzwonię i pytam. To mówią, że jak są okna zamknięte, to nic nie słycać. Rozumiem, że do państwa dzwonią ci, dla których nie wiem, jestem konkurencją?

Absolutnie nie. Prosiłiśmy służby, by obiektywnie oceniły, czy rzeczywiście przekracza pan dopuszczalne normy emisji. Póki co, nikt nie interweniował. W nocy z piątku na sobotę wykonaliśmy własne badania, ich efekty są w internecie i wynika jasno, że po 23.00 dyskoteka emituje 72 decybele. Tymczasem przepisy mówią jasno, że w nocy hałas w środowisku,

gdzie znajduje się szpital, nie powinien przekroczyć 40 decybeli. Dźwięk wychodzi między innymi wentylatorami na tylnej ścianie.

Myśmy to wygłuszali, ale teraz latem te wentylatory muszą działać i może rzeczywiście tak jest. Byłem też z tyłu i jak pan stanął przy płocie, to może być słycać. Ale w oknie tego nie słycać.

Nieprawda. Badanie wykonaliśmy też przy oknie szpitala. I tam przekracza ponad 25 decybeli. Mogę to udokumentować.

Ja to rozumiem.

Czy pacjenci mogą liczyć, że pan coś zrobi w tej sprawie? Może jakieś ekrany dźwiękoszczelne?

Można, ale ekrany to są dla nas koszty. To nie jest tak, że ta impreza przynosi miliony, bo tak naprawdę działamy po kosztach. Dziwi mnie, że ludzie dzwonią do „Gazety” i nie widzą plusów tej dyskoteki. Przecież to jest dla ludzi robione. Może w okresie wakacyjnym to jest rzeczywiście trochę przesadzone, bo

może ludzie hałasują jak wychodzą czy idą do klubu. Ale zwracam uwagę, by po godzinie 24 muzyka była ciszej grana. (...) Dla mnie to protesty, to jest nic innego, jak walka z konkurencją.

Myślę, że jest pan w błędzie.

Dlaczego w takim razie przyszli do pana, a nie do mnie? Bali się porozmawiać? Znam panie, które pracują w szpitalu i jakoś to nikomu nie przeszkadza. Nagle ktoś na weekend trafia jako chory i to jest dla niego problem?

Policja jednak interweniowała u pana właśnie z tego powodu.

To było zaraz po remoncie, kiedy wygłuszaliśmy dach, problem się skończył.

Panie Damianie - czy może pan zrobić coś, by ludzie przestali się skarżyć?

Tak. Jak będzie trzeba, to wygłuszmy. Postaramy się ściszyć, żeby po godzinie 22.00 ta muzyka była mniej słyszalna.

Rozmawiał  
BARTEK NAWROCKI

## CO NA TO PRAWO?

### KODEKS CYWILNY

#### Art. 144.

Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku.

W punkcie 2 określone dopuszczalne poziomy hałasu dla terenów szpitali w mieście. W dzień nie powinien przekraczać 50 decybeli, w nocy 40.

# Życzę powodzenia

► Rozmowa z pracownikiem\* Laboratorium Środowiska Pracy krotoszyńskiego sanepidu

W Jarocinie, tuż obok szpitala jest dyskoteka. W weekendy głośna muzyka przeszkadza pacjentom...

Rozumiem i znam ten problem. On się bardzo często powtarza, jeśli mieszkania są zlokalizowane na przykład nad lokalem dyskoteki. To jest tzw. hałas przenikający do pomieszczeń. Mamy dwa rodzaje emisji - od urządzeń w budynku i wszystkich pozostałych obiektów w środowisku. Badaniem tego zajmuje się ochrona środowiska.

Wg rozporządzenia dopuszczalny hałas w nocy w przypadku szpitala to 40 decybeli.

Dokładnie. Tym powinna się zająć Ochrona Środowiska

A państwo nie możecie tego zbadać?

U nas inaczej wygląda sam pomiar i to jest bardzo złożone zagadnienie. Ochrona środowiska też będzie się chciała panu z tego wykręcić. Nie wiem, czy pan by chciał, żeby te pomiary były robione?

Mnie zależy, żeby rozwiązać problem chorych, którzy skarżą się na uciążliwość w szpitalu. Teraz wygląda to tak, że właściciel ma pozwolenie na działalność, ale pytanie, czy nie łamie obowiązujących przepisów? A jeśli tak, to czy nie można mu nakazać odpowiedniego działania.

Na pewno tak i życzę powodzenia. Ja panu nic nie pomogę. My badamy tylko hałas na stanowiskach pracy.

A gdyby kierownik szpitala albo ordynator tego oddziału wysłał do was odpowiednie zawiadomienie?

Ale to są godziny wieczorne.

Dokładnie, ale obsługa wtedy też jest. W końcu to szpital.

Na pewno coś by można zbadać. Nooo... dobrze. Zbadam to.

Przyjdziecie do Jarocina?

Tak, przyjdziemy. (...) Tylko wie pan, to jest tego typu sprawa. Teraz powiem prywatnie, bo nie wiem, czy pan to chce wykorzystać.

Pytam, bo jestem laikiem.

To wygląda tak - jeśli ja chcę zbadać, to w tym dniu musi być ta dyskoteka...

To jest oczywiste.

To nie wszystko. Na miejscu muszą być określone osoby - przedstawiciel źródła hałasu, w tym wypadku tej dyskoteki, przedstawiciel szpitala i właściciel obiektu. Wszyscy muszą być poinformowani. Jak właściciel dyskoteki wie, że jest wykonywane badanie, to nastawi urządzenia cicho i ja to badam w tym momencie. To jest wykonywane w godzinach nocnych, po 22.00. Natomiast ochrona środowiska ma takie aparaty, że przywożą, zostawiają na całą dobę i wtedy jest stały

monitoring.

I też muszą informować o badaniu?

Wtedy nie muszą. Mają dowód. Natomiast ja mam aparat taki, że to odczytuję na bieżąco w obecności świadków. Nieraz już tak pojechałam i właściciel tak ustawił te urządzenia, że nikt nic nie słyszał i było ok.

A jakby za tydzień zbadała pani nie informując nikogo? Nieuczciwemu właścicielowi udowodni pani, że nie tylko skłamał w oświadczeniu, ale i zatruwa środowisko.

Hmmm... no jest taka możliwość. Tylko, kto nam za to wszystko zapłaci prosić pana?

Z tego co się orientuję, to sanepid jest instytucją państwową, chyba nie musicie pozyskiwać sponsorów? Ludzie muszą mieć zaufanie do instytucji, bo tak, to właściciel panią oszukuje, pani wie, że jego deklaracja jest niezgodna z prawdą, ale i tak dyskoteka działa dalej.

No dokładnie. Jak pan nic nie wskóra w ochronie środowiska, to pojedziemy i zbadamy.

Rozmawiał  
BARTEK NAWROCKI

\*nie zgodził się na podanie danych osobowych

Zygmunt Jasiński, szef jarocińskiego sanepidu tłumaczy, że „wie, jakie warunki powinny być w szpitalu, bo sam praktykuje od trzech dekad”. - Nie ma przepisu, żeby dyskotekę zamknąć ze względu na hałas, bo przecież to jest dyskoteka - wyjaśnia inspektor. I dodaje. - Jest cisza nocna, szpital musi mieć spokój, a pacjent pogodę ducha. Jeżeli będzie taka sytuacja, że będziemy mieli argumenty i będziemy mogli to zbadać, to zrobimy to natychmiast. Najlepiej, gdyby była jakaś pisemna forma zawiadomienia, że to zatruwa życie pacjentom i ludziom wokół. Sanepid otrzymuje oficjalne zawiadomienie o problemie. Dzwonimy też do WIOŚ w Kaliszu. Tam odpowiedzialna osoba albo jest jeszcze na urlopie, albo „w terenie”.

Kilka minut przed 23.00 wracamy za szpital. Z każdą chwilą jest coraz głośniejsze. Pod murem budynku trudno normalnie porozmawiać. Mimo że to ciepła noc, tylko kilka okien jest uchylone. - Specjalnie dla was. Hit tego lata. Gustavo Lima - krzyczy DJ i podkręca basy. Mierzmy jak głośno słycać muzykę. Decybelomierz na smartphonie pokazuje momentami 72 decybele. To o całe 32 więcej, niż pozwala polskie prawo.

Ani na Facebooku, ani na oficjalnej stronie Activ nie ma numeru telefonu kontaktowego. Na profilu jest za to reklama: „Club oferuje rozrywkę na najwyższym poziomie. Duży wybór alkoholi oraz wielu wspaniałych DJ, których muzyka doprowadzi Was do szaleństwa...”

(nba)

KOMENTARZE NA



jarocinska.pl

## POWIAT

# Nowy prezes szpitala: Rozbudowa jest niezgodna z projektem

## Wykonawca: Budowa jest gotowa, szpital opóźnia oddanie

Marcin Jantas, nowy prezes spółki Szpital Powiatowy w Jarocinie twierdzi, że właśnie pobudowana część szpitala została wykonana niezgodnie z projektem. - *Dotyczy to wentylacji, która powinna być mechaniczna a jest grawitacyjna* - wyjaśnia. - *Bazując na swoim doświadczeniu i wiedzy z zakresu prawa budowlanego jest to na tyle istotna zmiana, że szpital może nie dostać pozwolenia na użytkowanie.*

Natomiast wykonawca inwestycji - ostrowska firma Probet twierdzi, że budowa jest gotowa do oddania do użytku a przyczyna opóźnienia leży po stronie szpitala. - *Brakuje tylko paneli nadłóżkowych, które powinien zapewnić szpital. Instalacja jest zamontowana. Żeby ją jednak sprawdzić, muszą być zamontowane panele* - twierdzi Leszek Kołodziejcki, kierownik budowy. Odpiera też zarzuty dotyczące niezgodności z projektem. - *Jeśli w specyfikacji jest napisane wentylacja mechaniczna, to taka wentylacja zgodnie z projektem wykonawczym została zamontowana. Wszystko czeka na odbiór* - zapewnia i wyjaśnia: - *W czasie trwania budowy to trzeci prezes, który sprawdza i analizuje dokumentację, z którą spotykamy się i wyjaśniamy wątpliwości. Mam nadzieję, że tym razem też wszystko zostało wyjaśnione. I jeśli w najbliższych dniach panele zostaną zamontowane, to odbędzie się też odbiór* - wyjaśnia kierownik budowy.

Prezes Jantas kategorycznie zaprzecza tej opinii. - *Podtrzymuję swoje stanowisko, że są rozbieżności między projektem budowlanym a stanem faktycznym, które uniemożliwią uzyska-*



Nie wiadomo, kiedy nowa część szpitala zostanie oddana do użytku. Prezes Jantas twierdzi, że przyczyna leży po stronie wykonawcy. Ten z kolei obwinia szpital

nie pozwolenia na użytkowanie - stwierdza stanowczo. - *Wykonawca przekazał dokumentację odbiorową, między innymi dokumentację powykonawczą, która to potwierdza. Jest ona w trakcie analizowania* - dodaje. Jego zdaniem nowa część nie jest gotowa do użytku. - *Decyduje o tym prawomocne pozwolenie na użytkowanie, poprzedzone zgodą chociażby sanepidu. A takich nie uzyskamy, bo wykonane prace są niezgodne z projektem budowlanym. I problemem nie jest brak paneli nadłóżkowych, tylko niezgodnie z projektem budowlanym wykonana wentylacja*

obiektu oraz brak wymienników w instalacji grzewczej - przekonuje szef szpitala. - *Dla mnie to jest niepojęte, jak mogło do czegoś takiego dojść. W swojej dotychczasowej karierze zawodowej nie spotkałem się jeszcze z czymś takim* - stwierdza Jantas. - *Tym bardziej, że było to budowane w ramach programu „Zaprojektuj i wybuduj”. Czyli firma, która budowała sama to zaprojektowała. I można powiedzieć, że potem ta sama firma wykonała to niezgodnie z własnym projektem* - wyjaśnia. - *To jest rozwiązanie, które ktoś wprowadził, żeby zmniejszyć*

późniejsze koszty eksploatacyjne - mówi na temat prawdopodobnej przyczyny.

Były prezes Tomasz Paczkowski twierdzi, że nic nie wie na temat niezgodności budowy z projektem. - *Pierwsze słyszę. Na etapie, kiedy zarządzałem spółką nikt mnie o tym nie informował* - zapewnia, nie kryjąc zdziwienia. - *To było na zasadzie „Zaprojektuj i wybuduj”. Oznaczałoby to, że wykonawca wybudował coś, co jest niezgodne z jego własnym projektem. Nie wydaje mi się to możliwe* - stwierdza. - *My nie przekazaliśmy wykonawcy dokumen-*

tacji projektowej tylko założenia. Jestem pewien, że wentylacja miała być mechaniczna. Zresztą w poprzedniej rozbudowie szpitala też taka była - dodaje.

Nowy prezes zadaje kolejne pytania: - *Gdzie rozliczenie finansowe? Skoro ktoś wprowadził gorsze rozwiązanie techniczne, to powinno ono być tańsze. A ja tego nie widzę. Poza tym każda zmiana wymaga projektu zamiennego. Tego też nie ma. Marcin Jantas zastrzega jednak: - Nie mówię o tym dlatego, żeby dyskredytować prezesa Paczkowskiego, bo trzeba wyraźnie powiedzieć, że poprzedni*

zarząd wiele zrobił w tej spółce. Jego zdaniem nie można rozwiązywania technicznego rozpatrywać tylko poprzez koszty eksploatacyjne.

Co w tej sytuacji zrobi nowy prezes? - *Jest problem. Ale ja zostałem powołany, żeby rozwiązywać problemy. Trzeba podjąć pewne działania, które powinny być podjęte kilka miesięcy temu na etapie budowy. Jego zdaniem rozwiązania są dwa. - Robimy projekt budowlany zamienny i wtedy jest on zgodny ze stanem faktycznym, a my uzyskamy pozwolenie na użytkowanie. Nie jest to jednak takie proste, bo nie byłoby to zgodne z tym, co zamawiający określił na etapie postępowania przetargowego. Poza tym zmieniliby się zakres umowy, co wymagałoby aneksu. Ale jak podpisać aneks do umowy, skoro zadanie zostało już wykonane. Zdaniem Jantasa drugim - najprostszym rozwiązaniem byłoby nieodebranie budowy i zlecenie wykonawcy, żeby doprowadził stan faktyczny do tego, co jest w projekcie, czyli zmienił na własny koszt wentylację grawitacyjną na mechaniczną. Które rozwiązanie zostanie wybrane, okaże się w najbliższych dniach - po zakończeniu analizy dokumentacji budowy.*

Pierwszy etap rozbudowy szpitala powinien zostać zakończony w czerwcu. Wykonawca może przystąpić do budowy drugiej części, która ma być gotowa w grudniu, po uzyskaniu przez szpital pozwolenia na użytkowanie pierwszej. Na razie takiego pozwolenia nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie.

ANNA KONIECZNA

## OGŁOSZENIA

**Firma DIAG-POL zaprasza na nieszkodliwe, komputerowe badania całego KRĘGOSŁUPA i STÓP**  
Dokładne i bez bólu.

Badania prowadzone będą:

Jarocin dnia 04.09.2012 ul. Marcinkowskiego 15  
NZOZ „Zdrowie” w godz 10.00 - 17.00

Duża dokładność pomiaru daje możliwość zauważenia wad nawet w początkowym etapie ich rozwoju. Badania obejmują wszystkie odcinki kręgosłupa (szyjny, piersiowy, lędźwiowy), a jego obraz graficzny widoczny na wyniku przedstawiony jest w trzech płaszczyznach. Badanie stóp wykrywa stopy cukrzycową, płaskostopie, koślawość palucha (haluksy), szpotawość palca, pokazuje siły nacisku, pozwala także zaprojektować wkładki ortopedyczne itd. Przy schorzeniach kręgosłupa stopy mogą ulec deformacji, dlatego też te dwa badania są ze sobą połączone. Pacjenci odbierając wyniki otrzymują zdjęcie, opis, adekwatnie dobrany zestaw ćwiczeń i zaleceń oraz skierowanie do ewentualnej placówki rehabilitacyjnej. Badania przeznaczone dla osób dorosłych i dzieci powyżej 3. roku życia.

Dzieci do 11. roku życia badanie kręgosłupa + badanie stóp 30 zł.

Dla osób dorosłych całkowity koszt badania całego kręgosłupa 50 zł + stopy GRATIS!!!

Zapraszamy zarówno mieszkańców Jarocina jak i okolic.

Rejestracja od pn. do pt. w godz 9.00 - 17.00  
pod numerami telefonów: 694-882-727, 530-725-608.

## SALON OPTYCZNY

WYPRZEDAŻ

-30%

-50%

-70%

BEZPŁATNE  
BADANIE  
WZROKU  
przy zakupie  
okularów

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-20-46  
czynne: pn. - pt. 10.00 - 18.00, sobota 9.00 - 13.00

► 13 pracowników ma Wydział Nieruchomości Planowania i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Najnowszym jest jarocinianka Marta Kochanowska, która w ubiegłym tygodniu wygrała konkurs ogłoszony przez miasto. „W trakcie rozmowy kwalifikacyjnej wykazała się bardzo wysokim poziomem wiedzy z zakresu ustawy o gospodarce nieruchomościami, prawa geodezyjnego i kartograficznego. Jednocześnie posiada praktyczną znajomość zagadnień realizowanych na ww. stanowisku. Kandydatka w najwyższym stopniu spełnia wymagania konieczne i dodatkowe stawiane w ogłoszeniu” - napisał w uzasadnieniu burmistrz Stanisław Martuzalski. Wydział nieruchomości utworzono podczas ostatnich zmian w regulaminie organizacyjnym magistratu.

(nba)

## ODESZLI OD NAS

TOMASZ KULIŃSKI

- l. 24 (Cerekwica Stara)

KRYSTYNA SKOWROŃSKA

- l. 64 (Kolniczki)

PIOTR MERKLINGER

- l. 48 (Szyplów)

MONIKA JANOWIAK

- l. 86 (Kotlin)

SŁAWOMIR JANKOWIAK

- l. 45 (Mieszków)

JÓZEF SZELĄG

- l. 77 (Brzostów)

ROMAN WACH

- l. 85 (Jarocin)

BRONISŁAWA SZYBA

- l. 80 (Potarzyca)

JAN KOWALCZYK

- l. 92 (Potarzyca)

ZDZISŁAW BERNAT

- l. 68 (Pawłowice)

FRANCISZKA RYBARCZYK

- l. 78 (Radlin)

TERESA BUGAJSKA

- l. 82 (Jarocin)

JADWIGA STAWIERAJ

- l. 89 (Jarocin)

KAZIMIERZ MIKOŁAJEWICZ

- l. 74 (Nosków)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

## Najważniejsze Maryjne święto

15 sierpnia to dzień, w którym Kościół katolicki świętuje Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny. Korzenie tej uroczystości sięgają początków chrześcijaństwa, ale przekonanie, że Maryja nie umarła, ale została z duszą i ciałem wzięta do nieba jako dogmat została ogłoszona przez papieża Piusa XII dopiero w 1950 roku.

Święto było nazywane także „zaśnięciem Najświętszej Marii Panny”. Jest ono określane

jako najważniejsza uroczystość Maryjna w ciągu całego roku liturgicznego. Źródłem wiary we wniebowzięcie Matki Bożej jest przede wszystkim fakt, że śmierć jest następstwem grzechu pierworodnego, a Ona była od niego wolna. - *Jak mówią Ojcowie Kościoła przy zaśnięciu Marii nie było nikogo. Pozostał prawdopodobnie tylko zapach świeżych kwiatów. Było to zupełnie inaczej niż przy Wniebowstąpieniu Pana Jezusa, kiedy to towarzyszyli mu Jego uczniowie,*

*osoby najbliższe. (...) Pan Jezus poszedł do nieba, aby przygotować każdemu z nas mieszkanie. Podobnie Maryja, która idzie do nieba, aby tam przygotować nam miejsce. Zaprasza nas na drogę, która doprowadzi ją do nieba. Pragnie, aby każdy z nas tu obecnych się tam dostał - mówił w kazaniu ksiądz Damian Weiss, wikariusz parafii św. Marcina w Jarocinie.*

Duchowny podkreślił, że wielu młodych osób popełnia błąd pozostawiając sprawę swojej

wiary i nawrócenia na odległą przyszłość. - *Za kilkadziesiąt lat, kiedy będę starszy dosyć się do kościoła nachodzę i namodłę - mówią. Wiemy jednak, że w życiu zdarzają się różne tragedie, wypadki i wielu z nich może już tej starości nie dożyć. Jest takie powiedzenie, że najpiękniej umiera gałąź pod ciężarem swoich owoców. Nie długość życia, a raczej jego jakość będzie więc decydować o tym, czy się dostaniemy do nieba, czy nie - podkreślił ksiądz Damian.* (Is)



Fot. Stanisław Dzianek

W Polsce święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny nazywane jest potocznie „Matki Bożej Zielnej”. W tym dniu w kościołach święci się zboża, zioła i kwiaty. Od wieków wierzone, że poświęcone 15 sierpnia zioła zyskują lepsze właściwości lecznicze i chronią przed chorobami i zarazami. To również dzień, w którym rolnicy dziękują za plony

## WAŻNIEJSZE DNI POŚWIĘCONE MARYI W CZASIE ROKU LITURGICZNEGO:

1 stycznia - uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Marii, 2 lutego - Ofiarowanie Pańskie (Matki Bożej Gromnicznej), 11 lutego - wspomnienie Najświętszej Marii Panny z Lourdes, 25 marca - uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 3 maja - uroczystość Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, 13 maja - wspomnienie Matki Bożej z Fatimy, 31 maja - święto Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, 1 lipca - Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny, 2 sierpnia - wspomnienie Matki Bożej Królowej Aniołów, 15 sierpnia - uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, 22 sierpnia - wspomnienie Najświętszej Marii Panny Królowej, 26 sierpnia - uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, 8 września - święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny (Matki Bożej Siewnej), 12 września - wspomnienie Imienia Najświętszej Marii Panny, 15 września - wspomnienie Matki Bożej Bolesnej, 7 października - wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, 16 listopada - wspomnienie Matki Bożej Ostrobramskiej, 21 listopada - wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Marii Panny, 8 grudnia - uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny.

„Antonianum”  
poszukuje nauczycieli

W parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie od 15 lat prowadzona jest szkoła „Antonianum”, w której dzieci i młodzież mogą korzystać z bezpłatnych korepetycji - od podstawówki aż po klasy maturalne. Zajęcia mają zostać wznowione w połowie września. Potrzebni są nauczyciele, a w szczególności matematycy, którzy zechcą poświęcić 2 godziny w tygodniu na pracę społeczną z uczniami - zarówno najstarszymi, jak i tymi bardziej zdolnymi, chcącymi poszerzyć i utrwalić swoją wiedzę. (Is)

## Nowy biskup, nowa strona

Uroczysty ingres, czyli wprowadzenie nowo mianowanego biskupa kaliskiego Edwarda Janiaka odbędzie się 12 września. To dzień, w którym Kościół obchodzi wspomnienie Imienia Najświętszej Marii Panny. Z kolei środa jest szczególnie poświęcona św. Józefowi.

Obrzędy związane z objęciem obowiązków ordynariusza diecezji kaliskiej rozpoczną się o godz. 16.00 w bazylice w Kaliszu. Następnie procesja przejdzie do katedry, gdzie nowy duszpasterz będzie przewodniczył mszy św. koncelebrowanej. Na początku Eucharystii Nuncjusz Apostolski w Polsce przekaze biskupowi Edwardowi Janiakowi

pastoral - znak władzy pasterskiej oraz wprowadzi go na katedrę, czyli miejsce, z którego biskup głosi diecezjanom naukę wiary.

Wraz z nominacją następcy biskupa seniora Stanisława Napierały zmienił się również wygląd strony internetowej diecezji kaliskiej (www.diecezja.kalisz.pl). Znajdują się na niej te same informacje, jakie można było znaleźć w poprzedniej wersji, ale w zupełnie nowej szacie graficznej. Została także uzupełniona o informacje bieżące. Można na niej znaleźć m.in. dane dotyczące nowego duszpasterza oraz zdjęcia z przywitania biskupa Edwarda Janiaka w kaliskiej kurii. (Is)

Sanktuarium  
dla pielgrzymów

W pierwszy weekend września w sanktuarium w Golinie odbędą się uroczystości związane z odpustem ku czci Matki Bożej Pocieszenia.

Rozpoczną się tradycyjnie w piątek. W tym dniu parafianie modlić się będą w kościele i na miejscowym cmentarzu. W sobotę 1 września mszę św. wigilijną o godz. 21.00 odprawi ksiądz kanonik Krzysztof Gabryelczyk, proboszcz z Twardowa. W niedzielę Eucharystii o godz. 10.00 przewodniczyć będzie ksiądz dr Jacek Bąk - kanclerz kurii diecezjalnej w Kaliszu. Ksiądz proboszcz Janusz Pytlak będzie uroczystie witał piesze pielgrzymki. Co roku do Golicy przychodzą grupy z Jarocina, Witaszyc i Siedlemina. W intencji pątników kilka dni później odprowadzane są msze św. Grupa jarocińska wyruszy z rynku, z parafii św. Marcina o godz. 8.30. Na trasie dołączą do niej pątnicy z pozostałych parafii.

Uroczystej sumie odpustowej, która zostanie odprawiona w niedzielne południe, przewodniczyć będzie wywodzący się z golińskiej parafii - ksiądz prof. Antoni Regulski. Po każdej mszy św. będzie można zakupić specjalne wota (certyfikaty, pocztówki i medaliony) przygotowane przez Stowarzyszenie „Nasza Wspólnota”, z których całkowity dochód przeznaczony jest na trwający od wielu miesięcy remont sanktuarium. Do tej pory w renowację za-bytkowego drewnianego kościoła i adaptację jego otoczenia zainwestowano prawie 2 mln zł.

W związku z wybudowaniem przykościelnego parkingu w Golinie obowiązuje nowa organizacja ruchu samochodowego przy sanktuarium. Wjazd na parkingi przykościelne (ul. ks. Toboły) odbywa się tylko od strony ul. Mostowej, a wyjazd na ulicę Wolności. Zmiany te mają usprawnić poruszanie się pojazdów oraz zwiększyć bezpieczeństwo. Mapę można znaleźć na stronie internetowej parafii pod adresem: <http://www.golina.npc.pl>. Dla pielgrzymów zostanie udostępniona łazienka z bieżącą wodą i toaletą, która mieści się za salką katechetyczną w wiacie. Uroczystości odpustowe są też dobrą okazją do zobaczenia efektów rewitalizacji sanktuarium i jego otoczenia, jak również odpoczynku w znajdującym się w pobliżu „gaju” ze sztucznym stawem i źródłem. (Is)

## • 31 sierpnia (piątek)

- godz. 7.30 - msza św. z homilią,  
- godz. 18.00 - msza św. z homilią i procesja na cmentarz połączona z modlitwami za zmarłych

## • 1 września (sobota)

- godz. 15.00 - 18.00 spowiedź,  
- godz. 21.00 - Apel Jasnogórski i msza św. wigilijna

## • 2 września (niedziela)

- godz. 7.30 - Godzinki ku czci Najświętszej Marii Panny,  
- godz. 8.00 i 10.00 - msze św. z homilią,  
- godz. 11.00 - powitanie i wprowadzenie pielgrzymek,  
- godz. 12.00 - suma odpustowa  
- godz. 21.00 - Apel Jasnogórski i msza św.

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK  
Jarocin, ul. Moniuszki 10a  
tel. (62) 747-18-20  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY  
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

**www.jezierskisc.pl**

DYŻUR CAŁODOBOWY  
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4  
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom: 509/660-948, całodobowy 509/320-1211

**NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE**













# Ekstremalnie i przyjemnie

Grupa zapaleńców z Atlas Fintess Clubu w Jarocinie, po zdobyciu polskiego morza, tym razem wybrała się w góry. Po trzech dniach rowerowej wędrówki dotarła do Zakopanego, gdzie w dwóch kolejnych zdobywała górskie szczyty z Rysami na czele. - *Było sporo radości, śmiechu, ale też ciężkiej walki z samym sobą. Było ekstremalnie, ale przyjemnie* - mówi Wojciech Wiśniewski z Atlas FC, jeden z organizatorów wyprawy.

Najpierw, przez trzy dni, dziewięciu „atlasowców” (Przemysław Matan, Sławomir Nawrocki, Witold Bierła, Paweł Radziejewicz, Łukasz Kwiatkowski, Mateusz Gładczak, Rafał Galewski, Paweł Żarczyński i Wojciech Wiśniewski) dopingujących przez troje wperających (Karolina Galewska, Anastazja Galewska i Bartosz Witek) pokonało 454 km na rowerach. Pierwszego dnia mieli do przejechania 174 km do Krzepic. Dzień później, po 168 km dotarli do miejscowości Zator koło Krakowa. Trzeciego dnia czekał ich najkrótszy, ale najtrudniejszy odcinek. 112 km do Zakopanego. - *Nie obyło się bez kraksy, na szczęście zakończonej tylko otarciem kolana i biodra, defektu opony czy „złapania gumy”, ale także próby przestawienia tira stojącego w korku, którego jeden z uczestników zaatakował niczym byk na rodeo* - z uśmiechem relacjonował rowerową część trasy Wojciech Wiśniewski.

Czwartego dnia, wczesnym rankiem rozpoczął się kolejny etap - wspinaczkowy, a do ekipy dołączyli: Ewa Menzel i Leszek Machnik. - *Zdobylismy w tym dniu Granaty idąc od schroniska Murwaniec przez Przełęcz Krzyżne, a schodząc przez Czarny Staw Gąsienicowy. Piąty dzień zostawiliśmy na Rysy, najwyższy szczyt w Polsce i pokonaliśmy go od polskiej strony (trudniejszej niż słowackiej) od Łysej Polany, Morskiego Oka przez Czarny Staw* - opowiada Wojciech Wiśniewski. - *To była nasza druga wyprawa, ale na pewno nie ostatnia. Tym razem wzięli w niej udział ludzie w wieku od 20 do 51 lat, po raz pierwszy były też kobiety, więc widać, że może to zrobić każdy. Kto nie był teraz, niech się szykuje na kolejną wyprawę* - zachęca Wojciech Wiśniewski.



Pasjonaci z Atlas Fitness Clubu tym razem „zdobyli” Zakopane

► KALISKA A KLASA

## Zwycięstwa przyjdą

Drugiej porażki w drugim meczu przed własną publicznością doznali piłkarze GKS-u Żerków. Tym razem beniaminek A-klasy uległ 1:2 Żakom Taczanów, a honorowego gola dla GKS-u zdobył Mariusz Stawicki.

- *Zarówno w tym, jak i w poprzednim meczu mieliśmy przewagę, ale brakowało nam zdecydowania pod bramką przeciwnika. Patrząc na naszą grę jestem jednak pewny, że w najbliższych dwóch kolejkach odniesiemy przynajmniej jedno zwycięstwo* - uważa jeden z trenerów, Artur Tomczak.

(pw)

	<b>GKS ŻERKÓW</b>	<b>1:2</b> (0:1)
	<b>ŻAKI TACZANÓW</b>	
<b>SKŁAD</b>		

GKS: D. Wielński - A. Maciejowski (82), P. Grzesiak, T. Ratajczak, J. Żukrowski, B. Wielński, P. Dutkowiak, D. Grzebyszak, J. Jaśkowiak, R. Wojtyś, M. Konieczka (46), M. Stawicki, T. Wita

**BRAMKI**

0:1 - Damian Meika (40.)  
0:2 - Mariusz Nawrocki (70.)  
1:2 - Mariusz Stawicki (77.)



## ► SIATKÓWKA PLAŻOWA

# Jarociński kadrowicz

Alex Andryszewski, wychowanek TKS Siatkarz Jarocin, w parze z Bartłojem Malcem zwyciężył w XIII Międzynarodowym Młodzieżowym Turnieju o Puchar Bałtyku w Siatkówce Plażowej, który rozegrano w Niechorzu. To najważniejsza, po mistrzostwach Polski, impreza dla juniorów i kadetów.

Alex Andryszewski, od kilku lat startujący i uczący się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Łodzi, od czterech lat znajduje się w kadrze Polski w siatkówce plażowej. W połowie sierpnia wraz z kolegą z klubu oraz z kadry - Bartłojem Malcem z Radomia wygrali prestiżowe zawody o Puchar Bałtyku. W dwóch pierwszych meczach para Andryszewski - Malec pokonała 2:0 drużyny z Obornik Śląskich i Wrocławia. W pojedynku o wejście do strefy medalowej również 2:0 wygrali z parą Nowak - Szczechowicz z PKS MOS Zbąszyń. Ich przeciwnicy wygrali później repasaże i po raz kolejny te dwie drużyny zmierzyły się w walce o finał. - *To był nasz najtrudniejszy mecz w turnieju. Przegraliśmy pierwszego seta i mogliśmy przegrać cały mecz, ale na szczęście w drugim secie było już lepiej, a w tie-breaku wygraliśmy wyraźnie* - opowiada Alex Andryszewski. W finale An-



Alex Andryszewski (z lewej) od kilku lat znajduje się w kadrze Polski w siatkówce plażowej

dryszewski i Malec pokonali parę SMS-u Łódź: Andrys - Manios. - *Znaliśmy ich bardzo dobrze, bo to są nasi koledzy ze szkoły. Poszło nam dużo łatwiej niż w półfinale* - mówi Andryszewski.

Alex swoją przygodę z siatkówką zaczynał w kadetach TKS-u Siatkarz. Cztery lata temu przeszedł do gimnazjum w Szkole

Mistrzostwa Sportowego w Łodzi. Od tamtej pory z powodzeniem startuje w zawodach siatkówki plażowej. - *Zaczynałem od hali, ale dość szybko sprawdzono mnie w plażówce i tak już zostało. Ze względu na kontuzje wynikające z częstego przechodzenia z hali na plażę trzeba wybrać jedną specjalizację* - mówi Andryszewski. Od 2009 roku wy-

chowaneK TKS-u Siatkarz powoływany jest do kadry narodowej w siatkówce plażowej. Najpierw dwukrotnie do kadetów, a później juniorów. Był także z kadry na zgrupowaniach na Teneryfie oraz dwukrotnie w Turcji. Mimo wieku juniora Alex Andryszewski startuje już w zawodach seniorów, m.in. w cyklu imprez Beach Ball. Wziął także udział, w parze z Kacprem Kujawiakiem (młodzieżowym mistrzem świata) w prestiżowych zawodach World Tour, które rozegrano w Mysłowicach. W eliminacjach wygrali jedno spotkanie oraz przegrali z parą z Australii i nie weszli do turnieju głównego. - *W tym meczu wyraźnie było widać różnicę między siatkówką juniorską i seniorską. Australijczycy pokonali nas siłowo* - mówi Alex Andryszewski, który choć startuje w barwach SMS-u Łódź, na każdym kroku podkreśla swój jarociński rodowód. - *Na każdym zawodach spiker przedstawia zawodników i przy moim nazwisku zawsze mówi że jestem z Jarocina* - podkreśla Alex. - *Moim najbliższym celem jest uporać się z kontuzjami kolana i pleców, a później chciałbym wywalczyć jakiś medal na mistrzostwach Polski juniorów i powalczyć w turniejach seniorów* - dodaje jarociński siatkarz.

(faf)

## WYNIKI XIII MIĘDZYKONKOWEGO MŁODZIEŻOWEGO TURNIEJU O PUCHAR BAŁTYKU W SIATKÓWCE PLAŻOWEJ:

### • Eliminacje:

**Alex Andryszewski (Jarocin), Bartłoj Malec (Radom)**  
- Tomasz Gafuszka, Maciej Lewicki (SMS Olimp Oborniki Śląskie) 2:0

**Alex Andryszewski (Jarocin), Bartłoj Malec (Radom)**  
- Mateusz Bury, Błażej Pellowski (Kangury Wrocław) 2:0

**Alex Andryszewski (Jarocin), Bartłoj Malec (Radom)**  
- Bartosz Nowak, Marcin Szczechowicz (PKS MOS Zbąszyń) 2:0

### • Półfinał:

**Alex Andryszewski (Jarocin), Bartłoj Malec (Radom)**  
- Bartosz Nowak, Marcin Szczechowicz (PKS MOS Zbąszyń) 2:1

### • Finał:

**Alex Andryszewski (Jarocin), Bartłoj Malec (Radom)**  
- Adam Andrys, Adam Manios (SMS Łódź) 2:0

ZAPOWIEDZI  
SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA

Przeigrana  
w ostatniej  
minucie

W drugiej kolejce rozgrywek kaliskiej A-klasy piłkarskiej drużyna Błękitnych Sparty Kotlin straciła kolejne punkty w spotkaniu przeciwko następnemu beniaminkowi. Tym razem zespół z Kotliny przegrał 2:3 w Skarszewie z Victorią, tracąc decydującego gola w ostatniej minucie meczu.

Pojedynek lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy już w 5. minucie objęli prowadzenie. Podopieczni Aleksandra Matuszewskiego szybko jednak opanowali sytuację. Już w 11. minucie do remisu doprowadził Dawid Pera. Po jego uderzeniu z rzutu wolnego piłka odbiła się od głowy obrońcy i wpadła do siatki. Ledwie kilka minut później bardzo aktywny Pera wypracował drugiego gola dla gości. Jego dośrodkowanie w pole karne zostało przez obrońcę tak niefortunnie zablokowane, że piłka wpadła do siatki gospodarzy. Jeszcze przed przerwą Pera mógł zdobyć trzeciego gola. Po znakomitej akcji Piotra Palczewskiego i dośrodkowaniu w pole karne, młody napastnik Błękitnych Sparty miał przed sobą tylko bramkarza, ale uderzył piłkę zbyt słabo.

W pierwszej połowie podopieczni Aleksandra Matuszewskiego kontrolowali przebieg wydarzenia, ale tuż po przerwie stracili wyrównującego gola. Po tak udanym początku gospodarze przejęli inicjatywę i częściej zagrali bramce bronionej przez Jakuba Kmiecika, ale długo nie udało im się pokonać bramkarza Błękitnych Sparty. Już wydawało się, że mecz zakończy się remisem, gdy w doliczonym czasie gry przerzut piłki na drugą stronę pola karnego zaskoczył obrońców zespołu z Kotliny i gospodarze strzelili zwycięskiego gola.

- Przegraliśmy bardzo pechowo i frajersko. Najgorzej, że przegraliśmy bardziej indywidualnie niż jako drużyna. Niestety, takie pojedyncze błędy zawodników psują atmosferę w całej drużynie, a to trudniej nadrobić niż stracone punkty - martwił się Aleksander Matuszewski.

(pw)

	<b>VICTORIA SKARSZEW</b>	<b>3:2</b>
	<b>BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN</b>	<b>(1:2)</b>
SKŁAD		
Błękitni Sparta: J. Kmiecik - A. Jelać (65. M. Paterka), P. Wojtasik, R. Adamski, P. Tałkowski, D. Kulisz, P. Palczewski, A. Gosyński, M. Barszczewski (80. T. Nowakowski), D. Pera, T. Nowaczyk (85. Ł. Glinowski)		
BRAMKI		
1:0 - Patryk Łózwak (5.)		
1:1 - Dawid Pera - z rzutu wolnego (11.)		
1:2 - samobójcza - po akcji Dawida Pery (16.)		
2:2 - Marcin Grzelak (46.)		
3:2 - Marcin Grzelak (90.+1)		

WLKP. LIGA J. MŁODSZYCH

Środa • 29 sierpnia 14.00



JAROTA JAROCIN



ASTRA KROTOSZYN

WLKP. LIGA J. MŁODSZYCH

Sobota • 1 września 11.00



JAROTA JAROCIN



CENTRA OSTRÓW

WLKP. LIGA J. STARSZYCH

Środa • 29 sierpnia 16.00



JAROTA JAROCIN



RAWIA RAWICZ

WLKP. LIGA J. STARSZYCH

Sobota • 1 września 13.00



JAROTA JAROCIN



CENTRA OSTRÓW

KALISKA A-KLASA

Defensywa  
nie zawsze skuteczna

Fot. Stanisław Dziękowski

Przed tygodniem WKS Witaszyce podzielił się punktami z Błękitnymi Spartą Kotlin. Tym razem wysoko przegrał w Kaliszu z Prosną

Pierwszej bolesnej porażki doznali w piłkarskiej A-klasie piłkarze WKS-u Witaszyce. Podopieczni Zdzisława Witczaka przegrali 0:4 w Kaliszu z Prosną.

Już po osiemnastu minutach meczu gospodarze prowadzili z beniaminkiem z Witaszyc 2:0. Pierwszego gola zespół z Kalisza zdobył po kwadransie, z rzutu karnego podyktowanego za zagranie ręką jednego z obrońców w polu karnym. Trzy minuty później bramkarz drużyny z Witaszyc Dawid Śmigielski wybijając piłkę z własnego pola karnego

trafił w plecy jednego z piłkarzy, odbił futbolówkę przejął napastnik Prośni i goście przegrywali już różnicą dwóch trafień. Taka szybka strata dwóch goli zmusiła trenera zespołu z Witaszyc Zdzisława Witczaka do zmiany ustawienia, dlatego już w pierwszej połowie na boisku pojawiło się dwóch nowych graczy. Poprawiło to sposób gry WKS-u, jednakże braki w przygotowaniu do sezonu znów dały znać o sobie i w drugiej połowie gospodarze zdobyli jeszcze dwa kolejne gole.

- Podobnie jak w poprzednim me-

	<b>PROSTA KALISZ</b>	<b>4:0</b>
	<b>WKS WITASZYCE</b>	<b>(2:0)</b>
SKŁAD		
WKS: D. Śmigielski (70. P. Maciejewski) - A. Michalak, R. Śmigielski, M. Szymendera, P. Linke, C. Skowron (30. B. Matuszak), J. Kubera, D. Adamski (30. J. Jankowski), M. Szarczyński, S. Jankowski, R. Korzeniewski		
BRAMKI		
1:0 - Sebastian Wojtaszek - z rzutu karnego (15.)		
2:0 - Sebastian Wojtaszek (18.)		
3:0 - Michał Balcerzak (61.)		
4:0 - Michał Balcerzak (82.)		

czu próbowałem zagrać asekuracyjnie w obronie, w ustawieniu z dwoma defensywnymi pomocnikami. Szybko jednak straciliśmy dwa gole i dlatego już po pół godzinie gry musiałem dokonać zmian i przestawić zespół na bardziej ofensywne ustawienie. Dało to efekty, bo zaczęliśmy stwarzać więcej sytuacji. Przegrywaliśmy jednak dużo pojedynków biegowych, szybkościowych. Sąd przeciwnik wygrał wyraźnie i zasłużenie. My zaś zagraliśmy jedno z najsłabszych spotkań w tym roku - przyznał Zdzisław Witczak.

(pw)

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)



W drużynie Centry Ostrów zagrało trzech byłych graczy Jaroty. Dawid Piróg (na pierwszym planie), Jacek Pacyński i Krzysztof Matuszak

Fot. Mariusz Kruchowski (jardensport.pl)

## Prestiżowa porażka

Rezerwy Jaroty przegrały 0:3 z Centrą Ostrów, w składzie której zagrało trzech byłych piłkarzy Jaroty: Jacek Pacyński, Krzysztof Matuszak i Dawid Piróg (dwaj pierwsi występowali także później w drużynie Płomyka Koźminiec).

Wynik meczu ustalony został już do przerwy. Zespół z Ostrowa, jeden z głównych faworytów ligi, podszedł do spotkania bardzo prestiżowo i w pierwszej części uzyskał przewagę, którą udokumentował trzema golami. Już w 6. minucie wynik otworzył Tomasz Ulichnowski. Dziesięć minut później na 2:0 podwyższył Grzegorz Korecki, a tuż przed przerwą trzecią bramkę zdobył Dimitrij Polianowski.

Po zmianie stron Grzegorz Idzikowski, trener BS Płomyk Jarota II, wprowadził na boisko dwóch graczy z pierwszej drużyny - Patryka Cierniewskiego i Igora Skowrona i koźminiecka jedenastka uzyskała przewagę. Właśnie Patryk Cierniewski był przynajmniej dwukrotnie bliżej pokonania bramkarza Centry. Poza tym niewiele do szczęścia zabrakło

Dawidowi Guźniczakowi, Pawłowi Krysiowi i Szymonowi Juszcakowi.

Centra pilnowała wyniku i skutecznie „dowiozła” zwycięstwo do końca. Po pięciu kolejkach Centra wraz z Dąbroczanką Pępowa (kolejnym przeciwnikiem Płomyka), z trzynastoma punktami, prowadzi w tabeli. Rezerwy Jaroty, z siedmioma oczkami, zajmują szóstą pozycję.

(fa)

	<b>BS PŁOMYK JAROTA II</b>	<b>0:3</b>
	<b>CENTRA OSTRÓW</b>	<b>(0:3)</b>
SKŁAD		
BS Płomyk Jarota II: Simon Krawczyk, Wojciech Figan, Łukasz Wawrocki, Piotr Andrzejczak, Krzysztof Grzelak, Grzegorz Idzikowski (46. Igor Skowron), Szymon Juszcak, Dawid Guźniczak, Dariusz Małecko (46. Patryk Cierniewski), Paweł Krus (76. Maciej Paszek), Wojciech Kamiński (65. Piotr Walczak)		
Centra: Krystian Aniol, Tomasz Adamiak, Dawid Piróg, Paweł Jagodziński, Sebastian Kościuk, Krzysztof Matuszak, Dawid Kubera (81. Mariusz Dolny), Tomasz Ulichnowski (76. Tomasz Adamczyk), Jacek Pacyński, Dimitrij Polianowski, Grzegorz Koźminiec		
BRAMKI		
0:1 - Tomasz Ulichnowski (6.)		
0:2 - Grzegorz Korecki (16.)		
0:3 - Dimitrij Polianowski (45.)		

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 2 września 16.00

WKS WITASZYCE

VICTORIA SKARSZEW

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 2 września 16.00

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

KORONA POGOŃ STAWISZYN (boisko w Magnuszewicach)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 2 września 11.00

PROSNA KALISZ

GKS ŻERKÓW



POZNAŃSKA A-KLASA

Fatalny początek, druga porażka

Nie wiedzie się w lidze piłkarzom Phytopharmu Kłęka. W drugiej kolejce doznali drugiej porażki w sezonie. Tym razem podopieczni Jacka Parusa przegrali 0:2 z Orkanem Działyn.

Pierwsza połowa nie wskazywała na kolejną przegraną Phytopharmu. Klęczanie sprawiali lepsze wrażenie, ale przewagi nie zdołali udokumentować bramką.

Po zmianie stron gospodarze zagrali lepiej, a klęczanie, podobnie jak przed tygodniem, popełnili zbyt wiele błędów. Orkan w 55. minucie objął prowadzenie, chwilę przed końcem zdobył drugiego gola, przesądając o wyniku meczu.

W następnej kolejce Phytopharm podejmować będzie Błękitnych Owińska. Ta drużyna dołączyła do rozgrywek w ostatniej chwili. Po wycofaniu się z IV ligi Błękitni w tym sezonie grać muszą w A-klasie. O punkty znów będzie bardzo trudno.

(faf)

ORKAN DZIAŁYŃ 2:0 PHYTOPHARM KŁĘKA (0:0) SKŁAD: Phytopharm: Szczępański - M. Pilarczyk, Ł. Stawicki, S. Mazur, G. Wrzałik - L. Zawacki, K. Zawacki, J. Wolski, M. Stamiernowski (61. M. Fleszar) - K. Oczkowski, M. Bryll

IX MEMORIAŁ TOMKA MICHALAKA

Lepszy od Rycerzy

Drużyna Pogorzałki Borzęciczki zwyciężyła w tegorocznym Memoriale Tomka Michalaka, rozegranym w Golinie. W meczu finałowym Pogorzałki pokonały Rycerzy Grunwaldu 1:0.

Po raz dziewiąty Grom Golina zorganizował turniej piłkarski ku pamięci tragicznie zmarłego byłego piłkarza klubu Tomka Michalaka. Od czasu, gdy w rozgrywkach ligowych przestała uczestniczyć drużyna seniorów Gromu, w turnieju biorą udział wyłącznie zespoły amatorskie. W tegorocznej edycji miało zagrać

osiem drużyn, ale w ostatniej chwili wycofały się zespół z Dobrzyca oraz Neorol. Treningowo udział w rozgrywkach wzięli natomiast juniorzy młodszy Gromu. Tradycyjnie zagrał również Grom 2012, czyli zespół złożony z byłych piłkarzy ligowego zespołu seniorów. W tym roku nie był to jednak zbyt udany występ. Byli „seniorzy” zajęli dopiero piąte miejsce, pokonując w rzutach karnych... juniorów młodszych. Zwycięstwo w turnieju odniosła natomiast drużyna Pogorzałki Borzęciczki, która w finale jednym golem pokonała Ry-

cerzu Grunwaldu. Na trzecim miejscu uplasował się Szyplów, który 3:1 pokonał KS Chłodnię.

Najlepsze zespoły otrzymały puchary, wszystkie biorące udział w turnieju - piłki, a wyróżnieni piłkarze - statuetki i sprzęt sportowy. Każdy z uczestników otrzymał również ciepły posiłek. Nagrody wręczali zaproszeni goście, przedstawiciele władz, radni, sołtys Goliny oraz rodzina Tomka Michalaka.

Mecz rozgrywano 2 x 15 minut. Turniej prowadził Piotr Kowalczyk. (pw)



Juniorzy młodszy Gromu dzielnie walczyli z byłymi seniorami klubu, ulegając dopiero w rzutach karnych

WYNIKI IX MEMORIAŁU TOMKA MICHALAKA:

- Grupa A: Szyplów - Grom 2012 1:0, Pogorzałki Borzęciczki - Obra 0:2, Szyplów - Pogorzałki Borzęciczki 1:2, Grom 2012 - Obra 2:1, Szyplów - Obra 3:1, Grom 2012 - Pogorzałki Borzęciczki 0:1, Grupa B: Rycerze Grunwaldu - Juniorzy 1:0, Rycerze Grunwaldu - Chłodnia 1:1, Juniorzy - Chłodnia 3:3, Mecz o V miejsce: Grom 2012 - Juniorzy 0:0 k.3:2, Mecz o III miejsce: Szyplów - Chłodnia 3:1, Finał: Pogorzałki Borzęciczki - Rycerze Grunwaldu 1:0

WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE:

Najlepszy zawodnik: Grzegorz Witczak (Pogorzałki Borzęciczki), Najlepszy bramkarz: Patryk Szulc (Rycerze), Mistrz rzutów karnych: Miłosz Patoka (Rycerze), Najlepszy bramkarz rzutów karnych: Mariusz Szymendera (Grom 2012)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like Energetyk ROW Rybnik, MKS Kluczbork, etc.

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like Polonia Środa, Niebła Wągrowiec, etc.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like Dąbroczanka Pępowo, Centra Ostrów Wlkp., etc.

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like Czarni Dobrzyca, Orzeł Mroczeń, etc.

KALISKA A-KLASA (grupa I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like Korona Pogon Stawiszyn, Zaki Taczanów, etc.

POZNAŃSKA A-KLASA (grupa I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes teams like Pelikan Niechanowo, Zawisza Dolsk, etc.

GAZETA Jarocińska logo and contact information: Adres redakcji, telefon, e-mail.

REDAKTOR NACZELNY: Piotr Piotrowicz, I Z-CZ REDAKTORA NACZELNEGO: Aleksandra Pilarczyk, II Z-CZ REDAKTORA NACZELNEGO: Anna Legowicz-Gogoliewicz

GMINA JAROCIN: Bartosz Nawrocki, POWIAT JAROCIŃSKI: Anna Konieczna, RELIGIA, KULTURA: Lidia Sokowicz, GMINA KOTLIN: Elżbieta Rzepczyk, GMINA NOWE MIASTO, ZDROWIE, REPORTAŻ: Anna Kopras-Fijolek, GMINA ŻERKÓW, GOSPODARKA: Anna Konieczna, INTERNET, MULTIMEDIA: Karol Górski, DZIAŁ SPORTOWY: Przemysław Szeszuta, WSPÓŁPRACUJĄ: Grażyna Dychnerska, Piotr Ignasiak, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE: Danusz Fijolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Barbara Dzierża, DZIAŁ REKLAMY: Jarocin, ul. Wolności 1a, Artur Antczak, Angelika Włodarczyk, włodarczyk@jarocinska.pl, Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY: (62) 749-86-49, BIURO OGŁOSZEŃ: Jarocin, Rynek 21, PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pita, ul. Krzywa 35

WYDAWCA: Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., PREZES WYDAWNICTWA: Piotr Piotrowicz, SEKRETARIAT: Karolina Piechalak, Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”.

